

Popularny dziennik ilustrowany,
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **800 Mk**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 12.000 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 13.500 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 20.000 Mk
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola 1. 4. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 16.

Debata nad ustawą o amnestji w Sejmie.

REJESTRACJA OBCOKRAJOWCÓW I PRZYMUS PASZPORTOWY.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pos. IIski (Z. L. N.) referował dwa wnioski: pierwszy w sprawie zamknięcia i zabezpieczenia granicy wschodniej, a drugi w sprawie nielegalnego pobytu w Polsce wychodźców, głównie żydów. W dyskusji oba wnioski przyjęto w tym duchu, że wzywa się rząd do zamknięcia granicy wschodniej, oraz do przeprowadzenia rejestracji obcokrajowców, znajdujących się na terytorjum Polski. Ponadto przyjęto wniosek p. Kozłowskiego (ZLN.) wzywający rząd do wygotowania projektu ustawy o obowiązkowym meldowaniu się i dowodach osobistych.

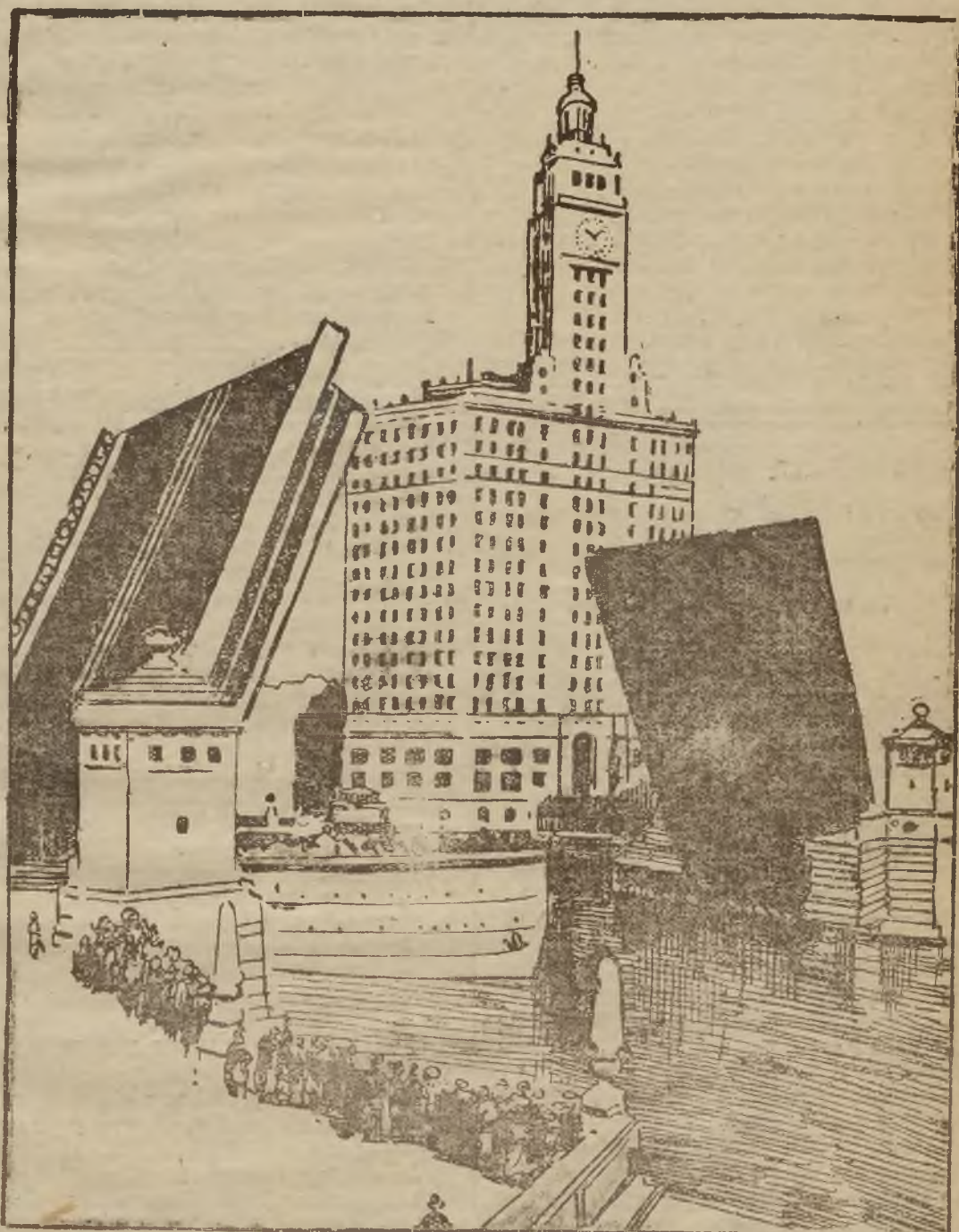
SESJA SEJMOWA KOŃCZY SIĘ WE CZWARTEK.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu senjorów marszałek zaproponował odbycie posiedzenia jutro, a względnie jeszcze we czwartek, poczem rozpoczęłyby się ferie. Dalej zwrócił marszałek uwagę, że wszystkie sprawy, które uważane są za pilne, mają być załatwione na krótkiej sesji, która odbędzie się z końcem lipca, wobec czego odnośnie komisje winny do tego czasu wykończyć prace.

SENSACYJNA AFERA POLITYCZNA NA WĘGRZECH.

Budapeszt. (AW.) Głośna afera braci Kovacs, którzy byli głównymi spiskowcami, zatacza coraz szersze kręgi. Policji udało się dostać bardzo obciążający materiał, między innymi mają być obwinieni o udział w spisku urzędnicy państwowi, pozostający na wysokich stanowiskach politycznych. Nazwiska trzymane są w tajemnicy. Pewnem jest, że do spisku należał szwagier znanego parlamentaryzisty węgierskiego Stefana Fryderyka. Dotychczas aresztowano 33 osoby. U różnych spiskowców znaleziono 50 kg. ekrazytu, pochodzącego z magazynów artyleryjskich.

W ojczyźnie drapaczy chmur.



„Potężny most zwodzony Michigan i największy „drapacz chmur“ w Chicago, w Ameryce.

Dziś w numerze dwutygodnik: Szkoła Powszechna.

Rumuńska para królewska w Polsce.

Goście, których Polska podejmuje w swym państwie, są dla wszystkich w Polsce miłymi gośćmi. Bywają wizyty dyplomatyczne, które u jednych te, u innych inne budzą nastroje. Co do wizyty rumuńskiej pary królewskiej nie może być dwóch zdań, że witała ją równie serdecznie cała politycznie uświadomiona Polska. Dołącza się do tego i ten moment specjalny, że jest to pierwsza wizyta królewska, która zaszczyca Polskę.

Przymierze polsko-rumuńskie jest przymierzem naturalnym. Nie jest ono jakąś kunsztowną robotą dyplomatyczną, którą lada intrzyga może zniszczyć lub lada nieporozumienie osłabić. Oparte ono jest na wspólności interesów. A to jest podstawa najtrwalsza. Ta wspólność interesów — wynika ze wspólności niebezpieczeństw, jakie grozić mogą obu tym państwom od wschodu, jak długo panują tam jeszcze stosunki nieuregulowane. Marszałek Piłsudski słusznie zwrócił uwagę w rozmowie z dziennikarzem rumuńskim Nedeką, że ewentualne niebezpieczeństwo sowieckie wynika z nierównowagi ustroju Rosji Sowieckiej w stosunku do innych państw i jej niepokoju o własny jej byt i bezpieczeństwo. Ten niepokój oddziaływa nieraz na sąsiadów.

Z chwilą uzyskania przez Polskę niepodległości sojusz z Rumunią nasuwał się niejako z koniecznością i zyskał zrozumienie po obu stronach. Ze strony Polski nawiązanie tych stosunków zostanie złączone na zawsze

z imieniem marszałka Piłsudskiego. Jest to śpadek z ery jego rządów bardzo poważny. Wszelkie zasługi około umocnienia stosunków położyli posłowie obu państw a więc Florescu w Warszawie i A. Skrzyński w Bukareszcie.

Wizyta pary królewskiej w Polsce ma jednak znaczenie nie tylko dla wzajemnego stosunku obu państw i narodów przez to, że wzięły tego stosunku umacnia, ale ma znaczenie międzynarodowe, jako że oznacza utrwalenie stosunków pokojowych na południowym wschodzie Europy. W obecnej chwili zwłaszcza, kiedy w kilku punktach nie brak jest w Europie stanu zapalnego, który wydaje się groźnym dla pokoju takie odwiedziny są jakby zaakcentowaniem, że ten kątek Europy jest spokojny i pewny a stosunki w nim oparte na sojuszu dwóch państw, które się rozumieją i popierają.

Obok czynników natury politycznej wchodzi w grę i niemniej ważne momenty ekonomiczne. Bałtyk i Morze Czarne bezpośrednio się łączą przez sąsiadów tych dwóch krajów. Na szlaku Gdańsk—Konstancja wybitną zaś rolę odgrywa Lwów, to miasto, które historycznie już ma znaczenie w dziejowym rozwoju stosunków polsko-rumuńskich. Szlak handlowy północno-południowy, przechodzący przez oba te kraje, daje im możliwość świetnego rozwoju ekonomicznego, co zresztą także ma za sobą poważne tradycje historyczne.

Zależy wiele od polityków obu państw, w jakim kierunku wyzyskają obecne spotkanie i jakie będą jego pozytywne korzyści. W przyjęciu wielki nacisk był położony na stronę wojskową, jakoby dla zaznaczenia sojuszu obronnego, który te państwa łączy. Nie mniej jednak było by błędem, żeby obecna wizyta

dała Dostojnej Parze tylko sposobność ogłędania sprawności naszej armji. Byłoby wskazane, żeby i nasza dyplomacja pokazała się ze strony dodatniej i z uwzględnieniem momentów gospodarczych przyczyniła się do ściśnienia zadzierzgniętego przez poprzednie rządy węzła.

Marszałek Piłsudski w rozmowie z dziennikarzem rumuńskim.

Specjalny wysłannik bukareszteński pisma „Adeverul“ p. J. Nedeką odwiedził Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku i miał z nim niezwykle interesującą rozmowę o bieżącej polityce.

— Niespełna rok temu odwiedziłem wasz kraj — rzekł Marszałek Piłsudski. — Żaden wypadek nie zamącił w międzyczasie przyjaźni pomiędzy narodem rumuńskim i polskim. Gdy byłem w Snała, w serdecznym przyjęciu w jakim nas przyjmował Rumunia wyczuwałem te węzły przyjaźni, które nas łączą. Bo też między naszymi narodami nie ma absolutnie żadnej spornej kwestji, która by mogła dzielić politykę naszych państw. — Ah! — rzekł z uśmiechem Marszałek — to jedna wyspa na Pruce, która jest sporna do kogo ma należeć. Ale całe szczęście, że wyspa ta nie jest większa od mojego ogrodu.

Zadałem Marszałkowi Piłsudskiemu zapytanie, czy będzie brał udział w powitaniu pary królewskiej w Warszawie.

SVEN ELVESTAD.

CZARNA GWIAZDA.

Tłumaczenie z norweskiego.

(Ciąg dalszy).

Słyszysz brzęk latarni w rękach dozorczy. Nareszcie zaświeca światło i idzie teraz wzdłuż korytarza.

Vik rzuca się szybkim pędem aż na koniec korytarza. Tużaj natrafia na inne schody; słyszy jednak równocześnie, jak inny dozorca temi właśnie schodami idzie ku niemu w górę. Teraz już wie, że chodzi tu o ogólną nadprogramową wizytację. Na wszystkich piętrach są strażę.

Na w pół przytoniony stanął się Vik po tych drugich schodach w górę. Myśli, że wszystko już stracone. Jeżeli spotka dozorce rzuci się na niego. Tem małym, ostrem narzędziem przebiję mu serce. W każdym razie sprzeda swoją wolność jak najdrożej. Zaciska zęby i trzyma broń kurczowo w dłoni.

Teraz znowu zabłysła iskierka nadzieji. Obaj dozorczy, obaj z latarniami spotykają się na ostatnim stopniu i zaczynają następującą rozmowę:

— No i jakże tam?

— Wszystko w porządku, — ziewając odpowiada zapytany. Potem skarżą się obaj na nadprogramową patrol, jak gdyby dwrekcja

więzienia obawiała się, że komuś wpadnie na myśl uciekać z „Czarnej Gwiazdy“.

W śmiertelnym zmęczeniu oparł się Vik o ścianę. Nagie czuje w palcach coś jakby drzwiczki. Przesuwa ręką po ścianie i rozumie, że znajduje się przed otworem starego komina. Nagle szalona myśl, jak błyskawica przelatuje mu przez głowę. Ostrożnie odsuwa zasówkę; drzwiczki się otwierają. Dwaj dozorczy na schodach mówią teraz tak głośno ze sobą, że nie słyhać szmeru. Szybko włazi Vik przez otwór i zaraz też czuje pod nogami stopnie komina. Równocześnie zamyka za sobą drzwiczki i słyszy jak zasówka z zewnątrz zapada. Słyszysz jak obaj dozorczy nagle milkną.

— Czy był tam kto? — pyta jeden.

Spiącym głosem odpowiada drugi. — Co? Był tam ktoś?

— W tem starem pudle zaczynają już duchy straszyć, — zauważył pierwszy, śmiejąc się. Potem schodzą po schodach, rozmawiając po cichu. Światło ili latarni dochodzi jeszcze do Vika, siedzącego w kominie.

ROBINSON NA DACHU WIĘZIENIA.

Harałd Vik siedział bez ruchu w kominie. Czekał aż ciężkie kroki przebrzmiały i rozmowa obu dozorców ucichła w dal.

Jeszcze nie jest za późno, myślał zbieg. Nie biła jeszcze druga. Mimo wszystko może jeszcze spróbować wydostać się na dziedzińiec, a stamtąd przez mur na wolność.

Chciał otworzyć żelazne drzwiczki od wewnątrz. Jakie było jego przerażenie, gdy odkrył, że zasuwka, zapadając, zamknęła

drzwiczki tak, że tylko z korytarza można było je otworzyć.

Zaklął z cicha; teraz zamknął sam siebie. Gdyby tak spróbować spuścić się kominem w dół? Musiał on przecież mieć uście w jakimś piętrze kuchennym poniżej.

Przypuszczał, że komin nie był używany. Już oddawna w całym więzieniu był gaz i centralne ogrzewanie. Ten komin zaś miał już z pewnością sto lat. Sadza na ścianach była twarda jak kamień.

Nadsłuchiwał chwilę w największym skupieniu. Gdzieś z daleka dawał się słyszeć szmer podobny do tykania starego zegara.

Nagle ciszę przeszło groźne ostre dzwonięcie; zaraz potem powtórzyło się. Potem znowu pograżyło się wszystko w ciszy. To zegar na wieży więziennej wybił drugą. Zbieg cały zamienił się w słuch. Nie, nie już nie słyhać. Nadprogramowa patrol skończyła już swoją wizytację.

Rozpoczął spuszczać się w kominie, opierając barki o jedną, a nogi o drugą ścianę! w tej pozycji zsuwał się. Od czasu do czasu znajdował oparcie na jednym ze stopni, które były umieszczone dla kominiarzy w ścianach. Przypuszczał, że znajduje się bardzo wysoko w kominie i że ten komin musi być jeszcze bardzo głęboki, bo z dołu ciągnęło na niego przenikliwe zimno, jak z przepaści.

Po chwili jednak musiał się nagle zatrzymać. Usłyszał, jak odrazu dwa ciężkie dzwony zaczęły dzwonić z wieży więziennej; były to gwałtowne, szybkie uderzenia, które na wskroś przeszły zbiega zgrozą.

(C. d. n.).

— Naturalnie. Wprawdzie podałem się do dymisji, jako szef sztabu generalnego, ale aż do odjazdu Pary Królewskiej zachowałem stanowisko przewodniczącego ścisłej Rady Wojennej, w tym charakterze powitam Królewską Parę, aby się odwdzięczyć za gościnność przyjęcia podczas mojego pobytu w Sinaia. Będę miał sposobność pokazania moich żołnierzy władzom Rumunii podczas manewrów wojskowych, które odbędą się w Rembertowie.

Co Marszałek Piłsudski sądzi o sytuacji europejskiej?

Na pytanie to odpowiedział Marszałek: — Cała Europa po doświadczeniach Wielkiej Wojny, zdąża do stabilizacji i utwierdzenia równowagi pokojowej w Europie. Są tylko trzy kwestje, które komplikują sytuację europejską, a mianowicie: kwestja Rumli, sprawa turecka, która zbliża się ku pomyślnemu zakończeniu oraz nieuregulowane jeszcze problemy rosyjskie, które przedstawiają poważne trudności w ustaleniu równowagi politycznej na Wschodzie Europy. Wszystkie narody chcą za wszelką cenę, drogą pokojową, uregulować swe kwestje sporne, aby omiąć niebezpieczeństwa wojny. Co do mnie, sądzę, iż Europa w tym roku uniknie wstrząsów wojennych. Im prędzej uda się trzy wyżej wspomniane problemy rozwikłać pokojowo, tem szybsze będziemy mieli gwarancje, iż pokój europejski się utrwali.

— Co pan Marszałek sądzi o dzisiejszej sytuacji Rosji?

— Dzisiejsza Rosja różni się tak ustrojem od wszystkich innych państw nowoczesnych, że przez swoją dezorganizację nie może być niebezpieczną i nie może niepokoić Europy.

Podminowana przez rewolucję, o życiu wewnętrznym całkowicie anormalnym, nie może utrzymywać stosunków przyjacielskich i normalnych z żadnym z państw sąsiednich. I to właśnie powoduje ustawiczny niepokój na wschodzie Europy. Ale są to po większej części tylko alarmy wojenne, nie groźne dla pokoju świata. My mamy z sowietami zawarty pokój i nawiązane stosunki dyplomatyczne. Jeżeli jednak mimo to słyszy się często niepokojące alarmy w Europie, to wynika to właśnie z tej nierównowagi ustroju w Rosji sowieckiej w stosunku do innych państw i jej niepokojem o własny jej byt i bezpieczeństwo. Ażeby jasno zdać sobie sprawę z sytuacji, te momenty trzeba brać pod uwagę, by zrozumieć, że ze strony sowietów nie może nam grozić poważne niebezpieczeństwo.

Sytuacja w Polsce konsoliduje się.

— Sytuacja polityczna w Polsce coraz bardziej zdąża do stabilizacji, do czego przyczyniła się głównie sprawa ostatecznego uznania naszych granic. — Z chwilą rozstrzygnięcia kwestji spornych, zakończonych zostały konflikty dotyczące się Wilna, Górnego Śląska i Wschodniej Galicji. Uregulowanie tych problemów stwarza dla Państwa Polskiego trwale podstawy pełnego narodowego i państwowego rozwoju.

W ciągu dalszej rozmowy, Marszałek Piłsudski opowiadał swobodnie o swoim życiu obecnym:

SALON MEBLI STYLOWYCH

ul. Klementyny Tańskiej (za Hotelem George'a, koło Księgarni Polskiej)
SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY, DYWANY, FORTEPIANY, OBRAZY, RZEZBY. ROBOTY RĘCZNE, DROBIAZGI ARTYSTYCZNE. 21983

— Mając teraz sposobność po trudach ostatnich lat wypocząć i wyspać się wreszcie, wypoczywam w całej pełni.

Pokazując stos książek w japońskim języku oświadczył, że studjuje obecnie historię wojny japońsko - rosyjskiej, które to dzieło nadesłał mu dawno szef sztabu gen. armii japońskiej, dedykując ją „Marszałkowi Pi-ru-su-tu-ki”, jak w japońskim języku pisze się nazwisko Marszałka.

Serdecznymi pozdrowieniami dla bohaterskiego narodu rumuńskiego zakończył Marszałek Piłsudski swą interesującą rozmowę.

Do wszystkich czytających w Polsce!

Smutny stan rzeczy zapanował w ciągu bieżącego miesiąca, zagrażając w sposób nie zwykle niebezpieczny czytelnictwu i oświeceniu w Polsce.

Jeden wagon papieru gazetowego (10.000 kg.) można było aż do 8 bm. otrzymać za 32.000.000 mk. Coprawda stała w konkurencji zagranicą z tą samą ceną. Aby się jej pozbyć, przeparali krajowi fabrykanci papieru z dniem 1 bm. zakaz wywozu drzewa, zdającego do fabrykacji papieru. Niedosć było fabrykantom tego, przeparali również podniesienie cła wewozowego na papier gazetowy, które wynosiło 750.000 mk. za wagon, aby usunąwszy konkurencję zagraniczną, podnieść cenę za papier. Gdy bowiem komisja celna w Ministerstwie skarbu w Warszawie przystąpiła w sobotę, dnia 9 bm. do obrad, zgłosili fabrykanci papieru już tego samego dnia cenę 36'000.000 m. za jeden wagon, a gdy w poniedziałek 11 bm. podniesiono stawkę cła wewozowego na 13,500.000 marek za wagon papieru gazetowego, fabrykanci podyktowali wydawcom cenę 39,400.000 marek za wagon papieru.

Zawierucha giełdowa, niesłychany wzrost kursu dolara, wywołany przez czarnogieldziarzy, ośmielił fabrykantów do dalszego podniesienia ceny na papier gazetowy wyrobu krajowego, mianowicie do 60,000.000 marek, co stanowi od 8 do 20 bm. zwyżkę blisko 100 procent.

Wszystkie wysiłki całej prasy Rzeczypospolitej Polskiej i starania posłów o względną ochronę pozostały bez skutku, tak, że dzisiaj szerzenie słowa drukowanego w kraju kulturalnym stało się wprost niemożliwością, gdyż ceny za nie, od gazet począwszy, a skończywszy na najskromniejszych, choćby książkach, musiałyby ulec podwojeniu, jeśli nie położy się kresu tej orgii cen za papier,

jak ukróciło się rozpasanie waluciarzy i czarogieldziarzy.

Wątpimy bowiem, czy znajdą wydawcy tyle zapasów, aby móc zaopatrzyć się w towar, droższy około 30.000 razy od cen przedwojennych, powtóre wątpimy, czy naród kulturalny, potrzebujący gazet i podręczników szkolnych, znajdzie środki, aby opłacić monstrualnie wysokie ceny, nie będące w gruncie rzeczy niczem innym jak haraczem na rzecz krajowych fabrykantów papieru.

Temu — powtarzamy — trzeba koniecznie kres położyć, a raczej uczynić odwrót w pierwszym rządzie przez zniesienie choćby czasowe cła za papier, potrzebny dla gazet i na podręczniki szkolne. Od czynników do tego powołanych oczekujemy szybkiej decyzji i stanowczych zarządzeń, a nie wątpimy, że skutek pożądanym ujawni się natychmiast, jak przy ostatnich zarządzeniach Ministerstwa Skarbu.

Wydawcy nie są bynajmniej zainteresowani w podwyższaniu cen, o ile zaś je podnoszą, czynią to jedynie na skutek polityki fabrykantów papieru. Wzrost drożyzny nie leży w interesie kraju ani rządu, a tak samo nie leży w interesie wydawców.

Niebywała okazja!

MATERIE ANGLIJSKIE na ubrania, płaszcze i kostjomy — **po cenach fabrycznych**
EXPORT SIKHA, ulica Pańska 17A, III. p.
 2043

Szczegóły eksplozji i pożaru przy ul. Kopernika.

W poniedziałek wieczór — jak doniesiliśmy obszernie — wybuchł groźny pożar przy ul. Kopernika 52. Z szczegółów otrzymanych wynika, że 64-letnia Monika Kodynowa zamknęła skład nafty swej córki Eleonory Podhorckiej. Po chwili przypomniała sobie, iż w sklepie pozostawiła psa. Udała się przeto z powrotem. Po odchyleniu drzwi ujrzała jednak z przerażeniem, iż płonie podłoga nasyciona naftą. W tym momencie eksplodowała nagle beczka z naftą. Wybuch był fatalny, gdyż ciśnienie wyrwało drzwi żelazne, zamykane od wewnątrz i odrzuciło staruszkę. Odniosła ona ciężkie poparzenia na twarzy, rękach i nogach. Rozpryskane szyby w drugich drzwiach poraniły bawiących się naprzeciw sklepu 10-letnią Różię Szpaj i jej rówieśnika Mojżesza Münza. Przechodzący opodał miejsca wypadku lekarz dr. Tobiczek udzielił pierwszej pomocy ofiarom wypadku. Wkrótce na miejsce przybyła straż pożarna i kompanja saperów z Cytadeli. Pożar zdołano — jak wiadomo — natychmiast zlokalizować i ugasić.

Ludzie czy szakale?

OO. Misjonarze wyrzucają na bruk chorych lokatorów. — Za to wille w ogrodzie przeznaczają na chlew dla karmienia swoich świń.

Wśród mieszkańców ulic Dwernickiego, św. Zofii i sąsiednich, panuje niesłychane wzburzenie z powodu tego, co dzieje się w domu pod l. 48, przy ul. Dwernickiego a co uraga już nie tylko zasadom ustawy o ochronie lokatorów, ale nawet wszelkim względem ludzkości i chrześcijańskiej miłości bliźniego.

Dom ten, realność trzypiętrową, nabyli swego czasu od dr. Świątkowskiego „pobożni” a nie gardzący dobrami ziemskimi OO. Misjonarze. Jakkolwiek na wygodne pomieszczenie braci zakonnych wystarczyłaby w zupełności część domu, nie zadowolili się tem jednak, lecz gospodarkę swą rozpoczęli od wyrzucania wszystkich dotychczasowych lokatorów tak, iż ostatecznie udało się tam jeszcze utrzymać dwóm rodzinom urzędniczym i dwóm robotniczym, których świątobliwi ojcowie postanowili także pozbyć się za wszelką cenę, bez względu na to, czy ci nieszczęśliwi będą mogli wogóle znaleźć dach nad głową. —

Ze szczególną energią zabrali się do rodziny sędziego Józefa Grabowskiego, który mając za sobą prawo, bronił się przysługującymi mu środkami procesowymi. Istotnie też we Lwowie proces wygrał, lecz pełni ducha chrześcijańskiego zakonnicy apelowali do Najwyższego Sądu w Warszawie, gdzie udało im się obalić wyrok lwowski i uzyskać nakaz rumacyjny na tej podstawie, że interes zakonu jest wyższy ponad interes jednostki.

P. Grabowski w myśl obowiązujących ustaw o ochronie lokatorów wżował proces w sądach lwowskich, nie wiele mu to jednak pomogło, albowiem nakaz rumacyjny został utrzymany w mocy i przed kilku dniami niedłotów ojczulowie przystąpili z całą bezwzględnością do jego

wykonania. Nie pomogły lzy i błagania nieszczęśliwej rodziny, wskazujący na to, że sam p. Grabowski ze zgrzyoty rozchorował się obłącznie, że po za tem mają córkę chorą i niewiadomo, dokąd mają się udać. Bezduśny O. superior, szastający się po pomieszkaniu w biercie na głowie wykrzykiwał, że go to wszystko nie obchodzi, że po chorych należy postać karetkę pogotowia ratunkowego a reszta niech się wynosi do hotelu i domagał się stanowczo od urzędującego funkcjonariusza, by natychmiast wyrzucił meble na ulicę.

Z opresji ocalał nieszczęśliwą rodzinę dopiero sprowadzony lekarz sądowy, który stwierdził istotnie chorobę pana G. i na tej podstawie udało się uzyskać odwołanie rumacji na dziesięć dni. Co się jednak stanie po upływie tego terminu?

Ludzie-szakale, przybrani w szaty zakonników, z pewnością nie poniechają owego barbarzyńskiego postępowania, nie oglądając się wcale na to, że w ten sposób hańbią swój stan duchowy i nieobliczalnie szkody wyrządzają kościołowi, któremu mają służyć. A może przecie jest nad nimi jakaś władza, która pouczyłaby ich o najprymitywniejszych pojęciach chrześcijańskiej miłości bliźniego.

Należy dodać, że OO. Misjonarze obok domu posiadają w ogrodzie wille, którą obrócili na chlew dla świń.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy a przy sposobności zajmiemy się bliżej tymi „sługami bożymi”, którzy wyrzucają na bruk lokatorów — rzekomo ze względu na klauzurę, zabraniającą im stykania się z kobietami, co jednakże nie przeszkadza im gościć w swych pokojach panie z miasta i dobrze się z nimi zabawiać.

—OO—

W niedzielę najbliższą, odbędzie się tu drugi festyn, urządzony z ramienia tuż. T. S. L. oraz zamierzony wieczorek z tańcami. Oby tylko intrygi klasowe i egoizm (tak bardzo rozpowszechniony po małych miasteczkach) nie przemogły potrzeby współzycia. Z ubolewaniem nadmieniam, że mieszczanie tutejsi, mimo zabiegów tutejszej inteligencji, postanowili nie brać udziału, jednak spodziewane jest przełamanie uporu na przyszłość.

W końcu miło zauważyć, że w zabawach odbytych wzięli też gremialny udział tutejsi Ukraińcy, co też stwierdza konieczność współzycia bratnich narodów.

Wianki na Wiśle w Krakowie.

Onegdaj odbyły się na Wiśle staraniem Oddziału wioślarskiego Sokoła krakowskiego tradycyjne „Wianki”, które nad brzegami Wisły zgromadziły tłumy publiczności. Przy dźwiękach muzyki i pieśniach chóru, puszczono na wodę korowód błyszczących różnokolorowym światłem wianków.

Ewolucje łodaj oddziału wioślarskiego, żywe obrazy na galerach, a zwłaszcza wspinala ognia sztuczne, młynki świetlne i rakiety, wywoływały grzmoty okłasków wśród tłumów, zgromadzonych nad Wisłą.

Późnym wieczorem na zakończenie „Wianków” oświetlono Wawel efektem światłem bengalskim, poczem rzesze Krakowian, syte wrażeń, poczęły tłumnie odplwać ku miastu.

Morderstwo z zazdrości.

Sprawca aresztowany.

W Oleszycach w nocy na 22-go bm. zamordowano 21-letniego Michała Jaronia — jak podaliśmy. Policja stwierdziła, iż zbrodni tej dokonał 30-letni Wasyl Stryk, parobek z tej samej wsi z zazdrości o pewną kobietę. Stryka resztowano.

Zaginiona kobieta.

Mieszkała we Lwowie przy ul. Lindego i wyjechała do Łucka.

We Lwowie mieszkała Antonina Popiel, z domu Konopacka, w swej krewnej Mieczysława wy Jaworskiej przy ul. Lindego. Z końcem lutego br. Popiel wyjechała do Łucka na posadę w szpitalu. Po wyjeździe jej słuch za nią zaginął, a rodzina nie mogła odszukać zaginione. O fakcie tym zawiadomiono policję, która zarządziła poszukiwania za Popielową.

Usiłowane otrucie pigułkami na szczury.

Zamieszkała we Lwowie przy ul. Lyczkowskiej Franciszka N., żona urzędnika bankowego po awanturze z mężem postanowiła skończyć z życiem, spożywając pigułki do trucia szczurów. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pomocy.

Smiertelna walka dwóch rywali o kobietę.

Morderstwo i usiłowane samobójstwo. — Sprawca sam oddał się w ręce policji.

Zamieszkał w Rawie Ruskiej Marian Vanzell, ślusarz kolejowy i Julian Horbaczewski, szofer kolejowy, obaj zakochali się w jednej kobiecie. Vanzell postanowił rozmówić się stanowczo z rywalem i w tym celu dnia 24 bm. udał się do jego mieszkania. Horbaczewski po krótkiej wymianie słów, uderzył Vanzellę w twarz i wypchnął go za drzwi.

Spoliczkowany postanowił się zemścić, wziął więc z domu karabin i przez okno strzelił do Horbaczewskiego, raniąc go w pierś, tak, że ten w chwili parę później zmarł. Po dokonanej czynie Vanzell zbiegł do ogrzewalni i tu chciał popełnić samobójstwo. — Kiedy mu jednak w tem przeszkodzono, udał się na posterunek policji i sam się oddał w ręce sprawiedliwości.

Z Kraju.

Bałgród, w czerwcu.

Miasteczko nasze zaczyna coraz więcej ożywiać się i otrząsać z apatii oraz egoizmu jednostkowego, który cechował tutejszą — tak nieliczną inteligencję.

Z powodu ogłoszenia „tygodnia dzieci”, odbył się tu festyn, który przyniósł — (jak na naszą miarę) — wcale pokąźną sumę

w czystym dochodzie, bowiem: 2,640.000 m., przesłało naczelniactwo tuż. sądu na Tow. Opieki Młodzieży we Lwowie. Inicjatywa, oraz lwią część zasługi około przysporzenia tak poważnej sumy na cel wysoce humanitarny i patriotyczny, jest naczelnika tuż. sądu p. W. Stachury. Również p. naczelnikowa, jakoteż oficer sądowy p. Burak, siostra tegoż p. Kawalska i inne panie nie szczędziły trudów około wydatnienia tego dnia rozrywki, tak bardzo tu pożądanej.

Dziś PREMIERA.
Obrzymia sensacja
w APOLLO.

Sultanka Oliwia

(Walka z zazdrością). Najwspanialszy film awanturzystyczny sezonu. Tysiące współgrających. Sceny niesłychanego napięcia.
22300

Strajk kolejowy.

Strajk kolejowy we Lwowie trwa w dalszym ciągu. Pierwsze zastrajkowały warsztaty i część ogrzewalni. Wczoraj odbył się wiec strajkujących z pod znaku Z. Z. K., którzy postanowili w akcji swej wytrwać. Przyłączyli się do nich także pracownicy placowi i magazynowi.

Jak donieśliśmy wczoraj, prez. Barwicz odniósł się telegraficznie do min. kol. żel z przedstawieniem żądań strajkujących, które przedewszystkiem streszczają się w wypłaceniu 2-miesięcznej bezwrotnej płacy, jako zapomogi. Dotychczas odpowiedź definitywna nie nadeszła i wobec wysokich żądań jest mała nadzieja uwzględnienia ich w całości. Dziś jednak ma przybyć do Lwowa specjalnie upoważniony delegat min. kolei żel., który ma prowadzić pertraktacje z kolejarzami.

Związek maszynistów odbył wczoraj zebranie, na którym uchwalono poprzeć strajkujących

i wstrzymać się od pracy na wypadek nie uwzględnienia ich żądań do dziś wieczora.

Konduktorzy kolejni przyłączyli się do tej uchwały. Wobec tego istnieje wbrew wiadomości „Kurjera“ obawa, że jutro ruch kolejowy ustanie i pociągi ze Lwowa nie odejdą. Wczoraj nie odeszło ze Lwowa 7 pociągów. Przebieg strajku jest spokojny, a postulaty strajkujących (identyczne z żądaniami przedłożonymi rządowi przez Centr. Komitet Związków Prac. Państw. w Warszawie) są wobec szalejących orgii drożyznianych — słuszne.

Wedle doniesień ze Stryja — zastrajkowały tam kolejowe warsztaty. Ruch jednak odbywa się normalnie. Strajkują również warsztaty w Stanisławowie i Przemyślu, a mają zamiechać pracy w Rawie Ruskiej i na innych stacjach.



Znowu samowola kamienicznika.

Gospodarz uciekł, a jego żona udaje warjatkę.

Właściciel realności przy ul. św. Zofii 56 p. Z. Terlecki, rzeźnik, który przed dwoma laty przybył z Ameryki i kupił za kilkadziesiąt dolarów kamienicę, wraz z wszystkimi lokatorami (wcale mu nie na ręce będącymi) dopuścił się nie lada wybryku. Oto w realności tej mieszka, wraz z rodziną od r. 1916 kapitan W. P. p. W. R. obecnie przydzielony na kurs wyszkolenia do Warszawy. Przed trzema tygodniami, żona kapitana, pozostawiająca we Lwowie wyjechała do męża na wakacje, zostawiając w domu siostrę.

Gdy onegdaj, ta, wydalila się z domu, właściciel realności p. Z. T. skorzystał z nieobecności domowników porozbijawszy wszystkie drzwi w mieszkaniu kapitana, umeblowanie wyrzucił, sam zaś tam się wprowadził. Ku wielkiemu zdziwieniu zastała szwagrowa

kapitana, po powrocie, innych właścicieli, a gospodynię p. T. w łóżku, która mieniła się być chorą.

Powiadomiony telegraficznie właściciel mieszkania p. kapitan W. R. przybył z Warszawy, o czym dowiedziawszy się gospodarz w strachu czmychnął, gdzie pieprz rośnie, zostawiając żonę, udającą warjatkę, (łopata, myszy pod poduszką).

Przy pomocy dopiero kilku chłopów i interwencji policji zdołała o rzekomą warjatkę z niemałym trudem przenieść na jej dawną siedzibę a kapitanowi przywrócono na własność pomieszkanie. Zaznaczyć należy, że p. kapitan W. R. płacił za najem tyle, ile gospodarz o niego żądał. Gospodarz odpowie przed sądem, gdyż p. kapitan W. R. oddał sprawę na drogę sądową.

W. K.

Fabrykantki aniołków we Lwowie.

Co się dzieje z nieślubnymi dziećmi? — Niechlujstwo i głód w obskurnych norach. — Gdzie jest dziecko Marji Panas? O energiczną walkę z bestjalstwem.

Policja otrzymała wczoraj doniesienie na służącą Anielę Karasińską, zamieszkałą przy ul. Kotlarskiej 6, która nieślubnie swe dziecko oddała niejkiej Steckiej, zam. przy ul. Kleparowskiej 30. W dalszym ciągu wpłynęło szereg podobnych doniesień o oddaniu przeważnie przez służące nieślubnych dzieci różnym fabrykantkom aniołków. Dzieci trzymane są w obskurnych norach w niechlujstwie i brudzie i skazane są na głód. Doniesienia m. i. wpłynęły na Annę Stróżac, mamkę (Kopernika 14) która oddała dziecko w „opiekę“ Ludnerowej (również przy ul. Kleparowskiej

30!), a także na Marię Panas (Blińskich 56), która w marcu porodziła nieślubne dziecko w szpitalu. Co się stało z tem dzieckiem, to jest dla policji dotychczas zagadką, a matka wzbrania się udzielić o tem zeznań.

Michałina Kowalska, zam. przy ul. Brajerowskiej 3, oddała dziecko swe na wychowanie kobiecie nazwiskiem Służa przy ul. Kleparowskiej 7.

Jak widać z tych kilku doniesień fabrykacja aniołków we Lwowie zaczyna przybierać zastraszające i masowe rozmiary. Demoralizacja powojenna sprawiła, iż dzieci i niemowlęta

wymierają masowo skutkiem zwyrodnienia matek i zbrodniczych bab, które przyjmują na siebie „wdzięczną“ rolę uśmiercania niewinnych. Policja powinna przedsięwziąć energiczne poszukiwania za zbrodniarkami i skończyć z bestjałskim procederem uprawianym przez nie bezkarnie.

Kronika sportowa

TENNIS.

Turniej wewnętrzny Sekcji Tennisowej

K. S. „Lechii“

odbyte w dniach 15, 16 i 17 czerwca br. na własnym korcie na Strzelnicy miejskiej, przyniosł następujące wyniki:

1) Współzawodników do gry pojedynczej panów było 9-ciu. Pierwsze miejsce zajmuje p. Laskowski, drugie p. Mokrzycki.

2) Pierwsze miejsce w grze podwójnej panów p. Gigiel i p. Baczyński, drugie p. Laskowski i p. Lindenberger.

3) W grze pań zajmuje pierwsze miejsce p. Dewechy.

Gra na ogół była bardzo ambitna, widać znaczny postęp w formie i w technice u graczy.
M. U.

LEKKA ATLETYKA.

Zawody lekko-atletyczne Pogoni odbyte w niedzielę przyniosły następujące wyniki:

1) Bieg rozstawny pań (4×100 m) Szmendziukówna — Nowożeniuk — Gwizdałówna — Bogucka w czasie 1 m. 02 sek. Wynik wcale dobry.

2) Bieg rozstawny panów 4×100 m. Gótt — Cwynar — Szerauz — Serafin w czasie bardzo słabym 52 sek.

3) Bieg na 3000 m., bardzo interesujący z udziałem najlepszych biegaczy Polski — Woltersdorfem i Kosickim z 60 pp. (Poznań). Na starcie zjawilo się 10 zawodników — wygrał bieg pewnie i w pięknym stylu Woltersdorf 60 pp. — w dobrym czasie 9:48; drugi przybył Halicki (Poz.) 9:50:5; trzeci Kosicki z 60 pp. 20 m. w tyle.

Zarząd I. L. K. S. „Czarni“ uprasza delegatów towarzystw sportowych, którzy będą łaskawi wziąć udział w uroczystościach 20-lecia klubu i otwarcia parku sportowego, aby zechcieli porozumieć się z sekretarzem klubu — kapitanem dr. Mirzyńskim (w sekretariacie przy ul. Rutowskiego 8, między godz. 7 a 9 wieczór) celem zarezerwowania miejsc.

Ustawa o amnestji na posiedzeniu Sejmu.

Warszawa (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszym czytaniu do komisji komunikacyjnej ustawę o sprzedaży gruntu kolejowego na rzecz Stowarzyszenia Domu Zdrowia pracowników kolejowych okręgu stanisławowskiego w Stanisławowie.

Przy pierwszym czytaniu ustawy

o **proorzum budżetowym** tymcz. Wydziału Samorządowego

we Lwowie na czas od 1. stycznia 1923 do 30. czerwca 1923 r., p. Putek podkreślił, że Mało-

poliska nie może się doczekać likwidacji Tymczasowego Wydziału Samorządowego, pomimo istnienia ustawy o samorządzie wojewódzkim.

Przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o daninie lasowej.

P. Błtner przedstawił sprawozdanie o projekcie rządowym

ustawy amnestyjnej

z powodu ustalenia granic Rzpłtej. Mowca wyłuszczył motywy polityczne, które kazaly wykluczyć od amnestji pewne kategorie przestępców. Naród polski ciesząc się z ustalenia swoich granic, pragnie okazać swoją sympatię wszystkim narodowościom, zamieszkującym Rzpłtą. Lecz nie możemy przytem zapominać o bezpieczeństwie państwa, bo wtedy akt miłosierdzia stałby się aktem bezgranicznej nawiąności i nierozsądku. Więc wykluczono wszystkich szpiegów i zdrajców, którzy porozumiewali się z obcimi państwami, chcąc oderwać część terytorjum od Rzpłtej. Dalej nie mogła amnestja objąć przestępców popełnionych z pobudek narodowościowych lecz połączonych z przestępstwami pospolitemi: pozbawieniem życia, ciężkiem uszkodzeniem ciała, zdrowia lub cudzej własności w większym rozmiarze lub okolicznościach szczególnie niebezpiecznych. Są to akty sabotażu i terroru w Małopolsce wschodniej, popełnione na ludności cywilnej, nie na polu bitwy, lecz w walce z bezbronną ludnością cywilną. Co do przestępców z pobudek ideowych, to komisja uważała za możliwe darowanie przestępców które plyną z pobudek politycznych, religijnych, społecznych i społeczno-gospodarczych.

Wykluczyła jednak zupełnie komunistów

do których Polska może stosować tylko zasady sprawiedliwości. Komunizm jako teoria propagowana przez ludzi chorych na paraliż postępowy w obecnej formie zagraża podstawom cywilizacji i ludzkości i spreczny jest z elementarnymi zasadami humanitaryzmu. Jest to teoria ludzi niepoczytalnych, którzy jednak przez swój fanatyzm wpływają na umysły ciemnych mas i mogą doprowadzić do zaburzeń tragicznych.

Komisja zastosowała w szerokiej mierze amnestję do przestępców wojskowych, wyłaczyła tylko dozercję oraz czynne targnięcie się na zwierzchnika. Komisja rozszerzyła amnestję co do przestępców pospolitych, wychodząc z zapatrywania, że pierwsze cztery lata niepodległości były latami anormalnemi, wykluczono jednak recydywistów i przestępców nagłowych.

Komisja nie zgodziła się na wniosek p. Hartfasa o darowanie przestępców zmierzających do podnoszenia cen, lub innych związanych z lichwą wojenną, odrzuciła wniosek p. Podhorskiego, by pod rozbój i rabunek nie podpadały wypadki rewizykcji dokonanych przez b. członków armji ukraińskiej.

P. Lieberman (PPS.) zaznacza na wstępie, że w komisji wyrażono zdanie, iż w Polsce zbyt często zdarzają się amnestje i że to zakłóca porządek prawny. Amnestja, uchwalona przez komisję w takiej mierze, uwzględnia nasze postulaty i dlatego socjaliści w komisji brali żywy udział w obradach. Są w niej jednak dwa punkty, których pozostawić nie wolno, zarówno według motywów rządo-

Genialny amerykański artysta-komik DOUGLAS FAIRBANKS w wspaniałej 6-cio aktowej komedji „Droga do powodzenia” - Kino LEW.

22328

wych, jak i według sprawozdawcy. Właściwym celem tej amnestji, przyznanej z okazji ustalenia granic wschodnich Polski, jest budowanie mostu do zgodnego pożycia narodu polskiego z mniejszościami na Kresach Wschodnich.

Lecz mocno obniża wartość amnestji fakt, że wyłączone są działania polityczne mniejszości narodowych, w których dopatrzono się szkody dla Państwa Polskiego i działania na rzecz obcego państwa. Dlatego zgłaszam wniosek, aby w art. 6 wyłączyć słowa „działania na szkodę państwa w porozumieniu z obcym państwem, jeżeli wyływają z pobudek narodowościowych”.

Drugim ciemnym punktem jest to, że nie podlegają amnestji przestępstwa, polegające na rozpowszechnianiu zasad ustroju komunistycznego. Rozumiem, że panowie chcecie ciepło komunizm i my, polscy socjaliści, znajdujemy się w zaciętej walce z obozem komunistycznym i czujemy, jak niegodną bronią walczą z nami komuniści. Ale to nie zwalnia nas z obowiązków kultury i etyki. Naszym zadaniem jest: otworzyć więzienia dla wszystkich przestępców. (Śmiech na prawicy). Tych którzy popadli w konflikt z prawem w miłosci dla swojego narodu. (Huczne brawa na lewicy).

W dyskusji p. Podhorski dowodził, że klub ukraiński uskarża się, iż ustawa, która miała być pomostem dla zgody, istotnie jest aktem nagiej zemsty. Ustawa amnestyjna wyklucza Ukraińców walczących o swoją wolność i powrót do kraju. Mówca żąda skreślenia odpowiednich ustępów art. 6.

P. Taraszkiewicz (klub białoruski) zaznacza, że amnestja nie jest wcale tem, co głosi jej nazwa, to jest zapomnieniem, lecz złośliwą panacją tych wszystkich przestępców, które są związane z walką Polski o granice wschodnie. Dla Białorusinów w tym projekcie nie ma amnestji. Nie prosimy o łaskę, lecz o zapomnienie w interesie obu stron. Będziemy głosowali za poprawką p. Liebermana.

P. Rudziński oświadcza, że akt amnestji nie ma znaczenia łaski, ale jest wyrazem radości narodu polskiego z osiągnięcia celu tylu pokoleń.

Na tem obrady przerwano. Następane posiedzenie jutro o godz. 3 popołudniu.



Podziękowanie.

W Panu Drowi Władysławowi Goldmanow, ulica Wolyńska 5 — za bezinteresowną 10-miesięczną troskliwą opiekę nad ciężko chorym 74 letnim ojcem moim po amputacji nogi i za pomocne umięjętne przeprowadzenie operacji i wyjącie odłamka kości, co spowodowało zupełny powrót do zdrowia — składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

9123 **Władysław Zakrzewski z rodziną.**

DENTYSTYCZNE AMBULATORJUM
po cenach zniżonych — ord. od 9—11
KOLEJOWE i ROBOTNICZE
Kętrzyńskiego 21 między „Sokołem II.” a szkołą Konarskiego.
22150

Ważne dla PP. Modniarek!
Dostaliśmy już większy transport skór dla celów modniarskich, zwłaszcza zielone antylopy.
Winter i Reiser
Lwów, ul. Żółkiewska 37. 2401



„TETRA”
SPECJALNIE HYGIENICZNE
WYPRAWKI dla niemowląt,
OPRZĘDZENIE
W MAGAZYNIE NOWOŚCI
„SPORT”
Lwów — plac Hatlicki 3.

Uwaga na firmę „SPORT”!!! 22356

Dziękuję niniejszem p. Sarze Baszemarek, właścicielce sklepu bławatnego, ul. Salska 15, za odlanie mi tamże niepostrzeżenie zgubionych 200.000 marek.
Helena Przybylska.

22365

BIELIZNA
MĘSKA
JEDWABNA I ZEPROWA
NAJTANIEJ u firmy
2 374
„The Gentleman”
Lwów, Plac Hatlicki 12, RÓG BATOREGO

NADZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE
członków Stow. gospodnio-restauracyjnego i pokrewnych zawodów we Lwowie odbędzie się w czwartek 28. czerwca, o godzinie 11-tej przed południem, w Instytucie Technol., ulica B. urlarda 5.
Sprawa patentu akcyzowego.
Na które up zejmie zaprasza członków
Kazimierz Maksymowicz
Przełożony.
22296

Z okazji zaręczyn P. Mani Mehrerówny z P. Jakóbem Schneiderem — zaslągam serdeczne gratulacje na nowej drodze —
Szczęść Boże!
Beata Apisdorfówna.
22385

WIELKI URODZAJ W TURKIESTANIE.
Moskwa. (AW.) Dzienniki zapowiadają w br. wielki urodzaj bawełny w Turkiestanie. Zastanych jest 150.000 dziesięcin w porównaniu z 45.000 w r. ubiegłym. Władze Turkiestanu mają zamiar oddać w koncesję t. zw. „głodny step” dla założenia tam nowych plantacji bawełny. O koncesje tę ubiegają się silnie Niemcy

Z uroczystości przyjęcia pary królewskiej w Warszawie.

Obiad w poselstwie rumuńskim.

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj o godz. 8-mej wieczorem w poselstwie rumuńskim odbył się obiad, w którym oprócz Ich królewskich Mości wzięli udział: Prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Piłsudski, marszałkowie Sejmu i Senatu, minister spraw zagranicznych Seyda, były minister spraw

zagranicznych Skrzyński, gen. Szeptycki, Rozwadowski i inni. O godzinie 10.30 w salonach poselstwa odbył się raut, na który zaproszono oprócz gości obecnych na obiedzie członków ciała dyplomatycznego oraz przedstawicieli arystokracji i prasy.

Zgodność poglądów polityki zagr. polsko-rum.

WARSZAWA. (Pat.) W wyniku konferencji politycznej ministrów spraw zagr. Polski i Rumunii ogłoszony został urzędowo następujący komunikat: Polski min. spr. zagr. Seyda i rumuński min. spr. zagr. Duca

rozpatrywali ogólną sytuację w Europie jak również zagadnienia szczególnie interesujące oba państwa i stwierdzili we wszystkich punktach najzupełniejszą zgodność poglądów.

Ćwiczenia wojskowe r. 1895 nie odbędą się w r. b. ?

WARSZAWA. (AW.) „Kurjer Czerwonon” dorosł ze sfer rzekomo dobre poinformowanych, że ćwiczenia wojskowe

rocznika 1895 zostały odwołane. Rezerwiści tego rocznika nie będą powołani do wojska w b. roku,

Pakt rolny Chjeny i Piasta.

Warszawa. (AW.) We wczorajszym numerze „Kurjera Polskiego” ukazał się tekst układu między stronnictwami prawicowym a „Piastem”, dotyczący reformy rolnej. — W uzupełnieniu tego układu ukazały się w prasie wywiady z posłami Staniszkisem (Z. L. N.) i Wilkońskim (parl. klub lud.), którzy wyrażają opinie przeciwników i zwolenników tego układu. Poseł Staniszkis oświadczył że Z. L. N. poniesł na rzecz układu pewne ofiary, przystosował swe poglądy do życia codziennego, a nawet uczynił pewne koncesje ze swych zasad. Obie strony porozumiewające się zrozumiwały, że jedyną drogą na

tem polu jest droga kompromisów. Większe ofiary poniosła wielka posiadłość ziemska, dotyczy to szczególnie tego punktu, który traktuje, iż przy wykupnie przymusowym właściciel otrzymywał będzie 10 procent przy dowolnem zaofiarowaniu 25 procent, zaś resztę w listach kredytowych, płatnych w ciągu lat 30-tu. Poseł Wilkoński oświadczył ze swej strony, iż zapatruje się na ten układ pesymistycznie. Przy obecnym doborze osobistych urzędów ziemskich, można się spodziewać, iż konstrukcja układu zostanie spaczona. Zawarty przez te strony pakt rolny jest niebezpiecznym.

Sprawa „numerus clausus” odłożona na czas nieograniczony.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszej komisji oświatowej reprezentant żydów p. Thon zwrócił się do przewodniczącego komisji z prośbą o przeprowadzenie w komisji trzeciego czytania o „numerus clausus”. Wnioskowi temu zaoponował ks. Lutosławski dowodząc, że ponieważ drugie czytanie pro-

jektu tej ustawy odbyło się bez poprawek, przeto trzecie czytanie jest zbyteczne. Do wywodów ks. Lutosławskiego przyłączyła się cała prawica wraz z „Piastem”. Wobec tego większością głosów tych stronnictw (14 na 13 głosów) wniosek posła Thona został odrzucony.

Ustawa o ochronie lokatorów, wraca do podkomisji.

Warszawa. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji prawiczej obradowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Przedstawiciel Min. pracy i opieki

społecznej insp. Klotz dał wyjaśnienia, według których zarobki robotnicze wynoszą obecnie około 35 do 85 procent zarobków przedwojennych. Na mieszkanse przed wojną od-

padało miesięcznie 21 procent zarobku, według obecnej ustawy odpada zaledwie 2% miesięcznych zarobków na komorne. Gdyby przyjęto propozycję obecną rządu, procent ten podniósłby się do 5 procent. Przedstawiciel Ministerstwa skarbu p. Lubowicki oświadczył, że płace urzędników państwowych wynoszą od 15 do 56 proc. przedwojennych i oświadczył również, że rząd liczy się z tem, iż tędyże miał po wejściu w życie nowej ustawy o chronie lokatorów, podwyższyć znacznie pensje urzędnicze. W dyskusji mówcy stwierdzili, że dane udzielone przez p. Klotza są oparte na stosunkach warszawskich, podczas gdy położenie klas robotniczych i pracowników państwowych jest na prowincji gorsze. Również oświadczyli się wszyscy mówcy przeciw wprowadzeniu złotego polskiego jako podstawy do obliczenia komornego. Przedstawiciel Min. skarbu obstawał przy projekcie wprowadzenia złotego polskiego w stosowaniu ustawy o ochronie lokatorów. Postanowiono art. 3-9, traktujące o podwyższeniu komornego, przekazać do załatwienia podkomisji, która zwróci się do rządu o niezbędne dane dotyczące zarobków robotniczych i urzędniczych. Na wniosek przewodniczącego uchwalono się zwrócić do komisji skarbowej o wydelegowanie pięciu członków komisji do wybranej dziś podkomisji dla wspólnego omówienia, czy złoty opłaki przed wprowadzeniem go jako waluty może być stosowany w ustawie o ochronie lokatorów.

PRZECIW NAPAŚCI CZESKIEJ.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W związku z artykułem „Czeskiego Słowa” z 23. bm. otrzymał polski charge d'affaires w Pradze instrukcję poczynienia u rządu czeskiego stanowczych przedstawień.

—OO—

WYNAGRODZENIE NAUCZYCIELI ZA PRACĘ PODCZAS FERJI.

Warszawa. (PAT.) Na sejmowej komisji oświatowej przyjęto wniosek posła Baranowskiego (Wyzwolenie) o wynagrodzeniu nauczycieli szkół średnich za prace w czasie ferji

—OO—

BOJKOT EKONOMICZNY SZWAJCARJI PRZEZ SOWJETY.

Moskwa. (PAT.) Polradio. Rząd sowiecki wydał dekret, ogłaszający bojkot ekonomiczny Szwajcarii w odpowiedzi na zabójstwo Worowskiego.

—OO—

WYBUCH ETNY USTAŁ.

Rzym. (PAT.) Wybuch Etny ustał. Lawa posuwa się bardzo nieznacznie. Potoki lawy krepną. Agencja Stefani'ego oblicza straty, poniesione przez ludność wskutek wybuchu na 6 milionów lirów.

—OO—

Film autorski! Jedna serja!

Nowość sezonowa!

Dramat sensacyjno-salonowy, odsłaniający życie wyższych sfer towarzyskich, w 6 wielkich aktach p. t.

ARYSTOKRATA I BYRKÓWKA

Główną rolę kreuje uroczą gwiazda filmowa **LEE PARRY.** 2391

Tajny pakt prawicowo-piastowy - gwałci konstytucję.

Warszawa (telef.) (z). Największą sensacją polityczną w chwili obecnej jest ujawnienie przez wczorajszy „Kurier Polski” tajnego paktu między ZLN, i Chrześcijańską Demokracją z jednej a PSL, Piast z drugiej strony w sprawie reformy rolnej. Pisma warszawskie

poświęcają sprawie tej szczegółowe omówienie. Pisma opozycyjne zaznaczają jednogłośnie, iż projekt ten oznacza wstrząśnięcie zasadą praworządności państwa i nosi wszelkie cechy gwałtu zadanego konstytucji.

—CO—

Rozprawa w komisji budżetowej nad złotym polskim.

Warszawa. (Telef.) (z). W dalszym ciągu dyskusji, jaka się toczyła w komisji budżetowej nad ustawą o złotym obrachunkowym, podkreślił p. Diamand, że w razie przyjęcia projektu rządowego mielibyśmy dwie waluty: walutę złotą dla klas posiadających, a markę polską dla warstw pracujących. Mowca domagał się, aby wniosek, że płace i pensje mają być przeli-

czony na złote polskie, wcielono do ustawy jako jej artykuł trzeci.

Poseł Byrka wniósł o odroczenie dyskusji, gdyż uważa uchwalenie wniosku rządowego bez uzupełniającego wniosku posła Diamanda za niemożliwe. Komisja uchwaliła znaczną większością dyskusję odroczyć, poczem rozważano sprawę podatków samorządowych.

Skandaliczna sprawa Delbry-Żywiec.

Warszawa (telef.) (z). Odnośnie do sprawy żywieckiej, której jak wiadomo użyła prawica do ataku na rząd gen. Sikorskiego, podaje dzisiejszy „Kurier Poranny” co następuje: poseł Orłowski z Madrytu bawi obecnie w Paryżu, przedstawiając ministerstwu spraw zagranicznych swą dymisję. Kompromitacja posła Orłowskiego jest od początku do końca dziełem manewrów związku ludowo-narodowego. Wygrywając swój atut przeciw gen. Sikorskiemu obaliła prawica zaakceptowany już przez gabinet Sikorskiego układ żywiecki. Na nieszczęście p. Orłowski zapewnił już króla Alfonsa o tem, że sprawa Żywca będzie przeprowadzona pomysłnie dla jego krew-

nego, a król Alfons nawet dziękował za stanowisko Polski hrabiemu Sobańskiemu podczas pobytu w Belgii. Następstwa tej sprawy są takie, iż decyzja superarbitra Hiszpania w sprawie kopalni Delbry wypadła na naszą niekorzyść, a p. Orłowski nie może się pokazać przed królem Alfonsiem przy czem skandal ten został szeroko rozkolportowany w sferach dyplomatycznych, gdzie Alfons cieszy się ogromnym powodzeniem. „Kurier Poranny” zaznacza, że tego rodzaju burdy na terenie międzynarodowym podkopują bardzo nasze wpływy. Sprawa zaś Delbry-Żywiec dobla do reszty dyplomatyczny prestiż Polski nawet w stosunku do Francji.

Z SEJMU.

Dyskusja nad expose min. Grabskiego nie ujrzy światła dziennego. — Ubicie sprawy Numerus clausus. — Rozpadanie się większości rządowej.

Warszawa. (telef.). Wczorajsze posiedzenie Sejmu nie było zajmujące i miało znowu wszelkie

ochy i apatii przedwakacyjnej

Przedmiotem rozpraw była sprawa bardzo interesująca, bo

sprawa amnestji,

przy czem przemawiali mówcy tak krańcowi jak ksiądz Lutostawski i komunista Królikowski przy akompaniamencie bardzo złośliwych i soczystych docinek. Nie zrobiła też większego wrażenia chwila, gdy w loży

zjawił się premier rumuński Bratianu.

Rozprawę nad expose min. Grabskiego znowu odroczone.

Zapowiedzianych na wczoraj dodatkowych wyjaśnień min. Grabski nie udzielił. Ponieważ konwent senatorów postanowił zarządzić przerwę w obradach sejmowych już po cząstce od wczoraj zanosi się na to, że

dyskusji skarbowej w Sejmie nie będzie.

a to tembardziej, że jak zaznacza „Robotnik” min. Grabski wydaje szereg zarządzeń, sięgających głęboko w życie gospodarze, przekraczające rany zakreślone w ustawach i

wprowadzające chaos i zamęt.

Pozatem wniósł Rząd projekt prowizorium budżetowego na trzeci kwartał, który również wymaga omówienia, wszelako stronnictwa rządzące chciałyby i ten projekt bez dyskusji przesłać do komisji.

Rozprawa skarbową musi być więc odroczone do końca lipca,

t. j. do tak zwanej krótkiej sesji budżetowej.

Na wczorajszym porządku dziennym komisji oświatowej postawiono

trzecie czytanie numerus clausus.

Ustawa ta jednak nie ma szczęścia podobno nie bez wspólnych o to zabiegów endecji i żydów. Ks. Lutostawski nie pozwolił jej wczoraj rozważać w trzecim czytaniu na komisji oświatowej, a konwent senatorów zdecydował, aby dla rozpatrzenia słuszności wniosku ks. Lutostawskiego

odesłać ustawę do komisji regulaminowej.

tak, iż nie wiadomo do jakiej komisji wreszcie przyjdzie. Ks. Lutostawski motywował to tem, iż dotąd nie było praktykowane, aby w komisji odbywało się trzecie czytanie, jeżeli w drugim czytaniu nie zgłoszono poprawek. Wniosek ks. Lutostawskiego zyskał 14 głosów przeciw 13.

Rozprawa amnestyjna była ciekawa.

Głównie zwróciło na siebie uwagę szeze gółowe i rzeczowe przemówienie posła Liebermana, przerywane często rozmaitemi okrzykami prawicy i lewicy. W dyskusji ujawniła się różnica zdań prócz większości rządowej. Endecja wysłała na mównicę najbardziej prawicowego z prawicowców p. Szebeckę, b. prokuratora rosyjskiego, który w swoim przemówieniu

chciał poprosić amnestię utracić przez odejście jej z powrotem do komisji.

Przeciw Szebecce wystąpił p. Bittner (Ch. D.), atakując w dość lekceważącym tonie wywody swego sejmowego sojusznika. Natomiast min. sprawiedliwości Nowodvorski (Chadec) popierał wnioszek Szebecki.

Izba odrzuciła jednak ten wniosek przeciw głosom endecji i grupie Dubanowicza.

Większość rządowa rozpadła się więc, część jej głosowała przeciw członkowi swego rządu, klub zaś chadecji dezawuował swego przyjaciel partyjnego.

FAWORYTA CESARSKA

czyli **Zakazane miasto.**
Dramat w 6 aktach. Prawdziwe
zdjęcia z Chin. 29327
Dziś Kino CHIMERA.

Odjazd królewskiej pary rumuńskiej.

Warszawa. (Telef.) (z). Odjazd pary królewskiej oznaczony na godz. 12-tą o północy odbył się z półgodzinnym opóźnieniem. Królestwo, prezydent i świta przybyli na dworzec w tych samych toaletach w jakich byli obecni w teatrze. Królowa Maria była w teatrze w biało-fioletowym płaszczu podszytym futrem, w sukni ze srebrnej lamy przepasanej niebieską wstęgą orła białego z brylantowym diademem na głowie. Wobec padającego większego deszczu królowę przeprowadził pod parasolem do wagonu mł. Targowski, gdy tymczasem król w towarzystwie prezydenta Rzeczypospolitej przeszedł przed kompanią honorową 30 pp. Królestwo zęgnali się bardzo

serdecznie z przybyłymi na pożegnanie osobami. Szczególnie serdecznie uściskał król obydwoma rękami rękę marsz. P. Jędruskiego, którego para królewska podczas stałego pobytu darzyła specjalnem wyróżnieniem i sympatią. Po zamienieniu uścisków rąk z p. prezydentem Wojciechowskim i pożegnaniu pani prezydentowej król wsiadł do pociągu, a orkiestra odegrała hymn rumuński. Królestwo oddając ukłony stało w otwartym oknie wagonu do chwili zgubienia z oczu żegnających ich osób. Podczas powrotu królewskiej pary z teatru do Łazienek droga do pałacu Łazienkowskiego była oświetlona ogniami bengalskimi.

(58). Rakszawa 195, 200, 193, 195, 205, 196, 195. Siersza el. 37, 35, 36. Siersza gór. 340, 325, 320, Tepege 164, Tesp 450, 420, 430, 425, 435, (405). Górka 700. Chodorów 325, 320, 315, 312, 310, 311, 312, 313, 314. 313, 314, 313, 314. Oikos 210, 215, 212, 208, 215, 204, 203. (170, 165). Zieleniewski 520, 535, 512, 515, 520. Akc. Bank Związkowy 11000. Bank Hipoteczny 25, 28, 25, 26, 25, 27, 26, 25. Bank Przemysłowy 23, 22. Ziemiński Bank Kredytowy 18, 17, 17 i pół, 17750, 18500, 18.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Coloniale 19. Star 23. Nitrat 25. Rucker 60. 61. Len 39, 38, 39. Foresta 25. Lokomotywy 133, 130, 120, 125. P. Tow. Węgl. 4.2, 4. nieef. 1.5, 1.6. Terrpentyna 20. Azot 26, 25 i pół, 26, 27. Cegielski 70, 67, 68, drobne 72), 70. Gazy 780, 770, 780, 765, 770, 769, 770. Gazolina 75, 70. Gazociągi 30, 29, 28. Chybi 300, 305. Olkusz 135, 138, 142, 141. Bibljoteka 15, 16, Wimmer Żel. 88. Jaworzno 900, 905, 900, 892, 895, 890. Lesienice 145, 150.

Ważne dla wyjeżdżających zagranicę!

Warszawa. (AW). W związku z nabywaniem walut obcych na wyjazd zagranicę, dowiadujemy się, że osoba pragnąca wywieźć pewną sumę w obcej walucie na pokrycie zobowiązań handlowych lub na utrzy-

manie, a walutę tę już posiada, to dla uzyskania odpowiedniego pozwolenia na wywóz powinna się zwrócić do delegata Min. skarbu dla spraw dewizowych (Warszawa — Galeria Luksemburga od 8.30 do 15).

ECHA SPRAWY P. MORACZEWSKIEGO Z POSŁEM ZAMORSKIM.

Warszawa. (Telef.) (z) W dzisiejszym „Robotniku” odpowiada poseł Moraczewski posłowi Zamorskiemu, który zaatakował go w „Myśli Narodowej” za to, iż ten nazwał go w Sejmie „kanalją”. P. Moraczewski uważa, iż brzydko postępuje poseł Zamorski dzieląc się tego rodzaju wiadomościami z publicznością w naczelnym artykule ostatniej „Myśli Narodowej” i zaznacza, iż nie dla tego tak go nazwał, że ten ogłosił sławną broszurę amerykańską, ale przy sposobności odczytywania przez p. Czapińskiego ustępów z jego artykułów w „Gazecie Warszawskiej”. Zaznacza dalej, że PPS. ma inne i ważniejsze kłopoty aniżeli urządzenie napadów na posła Zamorskiego, których ten się boi.

ZWYCIESTWO PRAWICY UTRACIŁO SPRAWĘ KOPALNI DELBRY I POMYŚLNE ROZSTRZYGNIĘCIE W SPRAWIE JAWORZYN.

Warszawa. (Telef.) (z) Dzisiejszy „Kurier Poranny” podaje obszerną korespondencję z Paryża, w której tłumaczy jakie są przyczyny odwiekania rozstrzygnięcia w sprawie Jaworzyny. Są to dwie przyczyny: 1) że przedstawicielstwa nasze zarówno w Pradze jak i w Paryżu pozwalały sobie zbyt często i zbyt długo na dowolny stosunek wobec dyrektywy sejm i ministerstwa w sprawie Jaworzyny, po drugie że gdy po wizycie marszałka Focha zapadła opinia iż decyzja Rady ambasadorów usankcjonowała wreszcie decyzję komisji delimitacyjnej w jak najkrótszym czasie, w Polsce wytworzyło się prze-

silenie ministerjalne. Jednym z charakterystycznych momentów tego przesilenia była sprawa Żywca, przy pomocy której stronnicstwa prawicowe wykonały jeden z głównych i najprzewrotniejszych ataków na gabinet Sikorskiego. Zwycięstwo prawicy w tym wypadku wywołało fatalne konsekwencje, bo nastąpiła przegrana w sprawie kopalni Delbry i dalsza zwłoka w sprawie Jaworzyny.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 26. czerwca 1923.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z d. 26. czerwca br. Berlin 0.0048, Holandia 219.60, Nowy Jork 560 i pół, Londyn 25.85, Paryż 34.60, Medjolan 24.80, Praga 16.73, Budapeszt 006 i jedna czwarta, Bukareszt 2.90, Belgrad 6.35, Sofia 6.10, Warszawa 0.0057, Wiedeń 0.0078, Austr. stempl. 0.0079.

Zurych. (PAT.) Kursa końcowe: Berlin 0.0044, Holandia 219.60, Nowy Jork 560.25, Londyn 25.84, Paryż 34.45, Medjolan 24.67, Praga 16.76, Budapeszt 006 i pół, Bukareszt 2.90, Belgrad 6.35, Sofia 6.10, Warszawa 0.0057, Wiedeń 0.0078 i trzy ósme, Austr. kor. stempl. 0.0079.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 350, 340, (325, 310), Ćmielów 85, 82, 84, 83, Gafota 22, 21 i pół, Karpalit 70, Niemojewski 120, 125, 127, 128, 125, 127, 129, 130, 126. Parowozy 190, 180. Pezet 20, 22, 21, 20. Pocisk 75, 82, 80, 75, 74. Nafta 62, 60.

We Lwowie rabują w biały dzień.

Usiłowany rabunek na osobie radcy Chołodeckiego.

(rs) W poniedziałek o godz. 1 w południe przechodził opustoszałą prawie ulicą Kurkową radca Józef Białynia Chołodecki. Nagle obok domu pod l. 15 zaatakowany został przez rzeźmieszka, który początkowo przedstawiając się za dawnego znajomego, przywitał się z p. Chołodeckim i przypomniał się, jako „Szymanowski”, znajomy Silbersteina. P. Ch. odrzekł, że niezna ani jego, ani też żadnego Silbersteina, a wówczas bandyta zawołał:

— Przecież mnie pan nie uderzy, jeśli go złapią tak za rękę!

W tej chwili chwycił pana Ch. za lewą rękę, a następnie szybko włożył rękę do kieszeni narzutki napadniętego, która jednak była pusta, a obrabowaniu innych kieszeni przeszkodził radca Ch., przytrzymując je silnie rękoma. Wówczas rzeźmieszek widząc nadchodzących ludzi, zbiegł i znikł bez śladu. Opis osoby opryska: blondyn, lat powyżej 20, twarz bez wydatnego zarostu — okrągła. Odziany był w brązowe ubranie marynarkowe.

Wypadek usiłowanego rabunku w biały dzień rzuca charakterystyczne światło na sto sunki bezpieczeństwa w mieście.

Rozmaitości.

(?) Taksa zdrojowa. W niemieckich badach ustalono takse zdrojową na wysokości 50.000 Mk. niem., co ma być równoznaczne z przedwojenną taksa, która wynosiła 18 Mk. Cena 50.000 ma być jednak dowolnie podniesiona aż w trójnasób, wobec obcych kuracjuszy „z silną walutą”. — Niemcy i Austriacy otrzymają znaczne zniżki.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

TEATR WIELKI

We czwartek dnia 28. czerwca, o godz. 7:30 „Popas Króla Jegomości“, komedia w 3 aktach, Siedleckiego.

W piątek dnia 29. czerwca o godzinie 2:30, „Orle“ sztuka w 6 aktach Rostanda, z p. Benardem w roli tytułowej.

W piątek dnia 29. czerwca o godzinie 7:30, „Lubędzie jezioro“ balet w 4 aktach Czajkowskiego, po raz ostatni.

TEATR MAŁY

We czwartek dnia 28. czerwca, o godz. 7:30 „Powódź“, komedia w 3 aktach, Bergera.

W piątek dnia 29. czerwca o godzinie 7:30, „Powódź“, komedia w 3 aktach, Bergera.

W sobotę dnia 30. czerwca, o godzinie 7:30, „Powódź“, komedia w 3 aktach, Bergera.

TEATR NOWOŚĆ

We czwartek dnia 28. czerwca, o godz. 7:30 „Królowa Tanga“ operetka w 3 aktach Lehara, występ p. M. Windheima.

W piątek dnia 29. czerwca o godzinie 7:30, „Szkoła Kokos“, komedia w 3 akt. Gebridena.

W sobotę dnia 30. czerwca, o godzinie 7:30, „Królowa Tanga“ operetka w 3 aktach Lehara, występ p. M. Windheima).

—00—

Teatr liter.-artystyczny „Bagatela“, Rejtana 3. od czwartku 14. czerwca. Część I-sza. Meliss tancerka, Jelecki odtwórca typów — La Boheme w nowym repertuarze. Część II. „Do Truskawca“, rewia aktualna pióra Pierota. Początek o godz. 8.30 wiecz.

—00—

Dzisiejszy gościny występ K. Czarneckiego w „Cyganierni“ Pucchniego wywołała wielkie zainteresowanie. Artysta śpiewał osatnio z tak dużym powodzeniem w Warszawie, że ponownie zaangażowany go do wielkiej opery na szereg dalszych występów. Prześliczny głos — świetna szkoła i ogromny talent aktorski wysunęły Czarneckiego na czele pierwszorzędných śpiewaków włoskich. Podkreślić należy, że ceny miejsc nie zostały podwyższone lecz będą normalne.

Występ p. M. WINDHEIMA w „Królowej Tanga“. Znany piosenkarz, niegdyś ulubieniec publiczności lwowskiej p. M. Windheim wystąpi we czwartek w Teatrze Nowości w „Królowej Tanga“. P. M. Windheim zaprezentował się doskonale w operze podczas wystawienia „Fietu zaczarowanego“, tym ciekawszy przeto będzie jego występ w operetce, gdzie temperament jego, piękny głos i w tej specjalnie operetce doskonałe warunki sceniczne dadzą mu wielkie pole do popisu.

—00—

Nabożeństwo żałobne za spókoj duszy S. p. Adama Krochowickiego, odbędzie się we czwartek dnia 28. bm. o godzinie 10 rano, w kościele OO. Bernardynów.

Dla młodzieży szkół średnich pozostające we Lwowie odbywać się będą począwszy od 1 lipca codziennie w porze przedpołudniowej — bezpłatne gry i zabawy na boisku im. Jordana (obok Żelaznej Wody). Zgłoszenia przyjmują od 27. do 30. bm. między godz. 4—6 popołudniu — Dyrekcja szkoły im. Jordana, ul. św. Mikołaja 16.

Profesorowie Dr. Paweł Monroe i Dr. William Russel we Lwowie. W dniu 28. czerwca b. r.

rano przybędzie do Lwowa najwybitniejszy pedagog amerykański, dyrektor studjum pedagogicznego w Columbia University w New-Yorku wraz z żoną i córką, autorką cytowanej często w europejskiej literaturze pedagogicznej Encyklopedji wychowawczej, nadto dzieła o Wychowaniu średnim, przełożonego na kilka języków. — Wraz z prof. Monroe przybędzie także prof. Dr. William Russel, który jest kierownikiem działu rolniczego powyższej uczelni i uchodzi w Ameryce za jednego z najlepszych znawców na tem polu. Obaj panowie bawią w Polsce od 15-go czerwca, celem zapoznania się z naszym szkolnictwem i wychowaniem i są gośćmi Rządu Polskiego.

Studenti węgierscy we Lwowie. Wczoraj zawiązała do Lwowa wycieczka węgierskich studentów akademii handlowej z Munkacza. Wycieczka liczy 44 studentów i prowadzi ją 6 profesorów akademii handlowej. Sympatyczni goście wyjechali wczoraj do Warszawy i Gdańska, a w drodze powrotnej zwidzą jeszcze Drohobycz i Borysław. Wycieczkowcy z entuzjazmem wyrażali się o pięknym położeniu naszego miasta, a objaśniający naszego sprawozdawcę prosili o podkreślenie z całym naciskiem, że jest to wycieczka Węgrów, a nie Słowaków, którzy niestety znajdują się pod bolesnym jarzmem „naszych braci Słowian“.

Wpisy w szkole dla dzieci umysłowo nie-zwiniętych (upośledzonych) przy ul. św. Zofii 24, odbęda się dnia 28. i 30. czerwca i 2. lipca od godz. 9—12 i od 4—6.

Zjazd okręgowy Towarzystwa Szkoły Ludowej odbędzie się w piątek dnia 29. bm. w sali Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ulica Kopernika 20. Początek obrad o godz. 10. rano.

We czwartek 28. bm. o godz. 8. wieczorem odbędzie się zebranie towarzyskie dla pp. Delegatów w lokalu Związku, ul. Fredry 3. Kwatery przygotowane w Bursie Grunwaldzkiej T. S. L., ul. Królewska, za poprzedniemi zgłoszeniami.

O utajonych i jawnych wrogach człowieka, mówić będzie p. Mikołaj Budzanowski we środę dnia 27. bm. o godz. 7:30 wieczorem w sali ratuszowej. Rzecz ta, zwłaszcza na sezon obecny tak aktualna oparta na statystycznych danych obudzić powinna zajęcie. Szkoły, jakie ponosi społeczeństwo i Państwo skutkiem chorobotwórczych drobnoustrojów, są tak wielkie — iż każda inicjatywa ku ich zwalczaniu, powinna zainteresować jak najszersze koła. Przy wstępie dobrowolnie datki na TSL.

Detektywi we Lwowie! Znany ze swych zasług na polu kryminalistyki i nadzwyczajnych zdolności na polu rozwiązywania najbardziej zagadkowych afer, b. inspektor policji lwowskiej p. Jan Dwornicki założył we Lwowie własne biuro detektywów przyw. na wzór wielkich podobnych biur zagranicą w Anglii, Niemczech etc. Nazwisko Dwornickiego daje rękojmię, że on i jego detektywi staną się wkrótce postrachem wszelkiego rodzaju rzezimieszków i zbrodniarzy.

Par. 19. Odnośnie do umieszczonej w Nrze 6579 z dnia 29. maja notatki pod tytułem: „Do wiadomości D. O. K. we Lwowie“ — upraszam na podstawie wyniku zarządzonych przezemnie dochodzeń o umieszczenie po myśli przepisów ustawy prasowej następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, by oficerowie i podoficerowie 14 pułku ułanów codziennie podczas ćwiczeń na ujeżdżalni używali do żołnierzy wyrazów i przekleństw nie możliwych do powtórzenia i by z tego powodu mieszkający Jajowca się skarżyli, natomiast prawda jest, że oficerowie i podoficerowie 14 pułku ułanów obchodzą się z żołnierzami zgodnie z przepisami regulaminów wojskowych, nie używają nigdy do nich obelżywych wyrazów i przekleństw, co mieszkający Jajowca zamieszkałi obok ujeżdżalni jednomyślnie stwierdzili D-ca O. K. VI. Jędrzejewski Gen. D.

Na kolonię rymanowską. 29. bm. w dzień św. Piotra i Pawła odbędzie się zbiórka uliczna na dochód kolonii leczniczej rymanowskiej utrzymywanej staraniem Tow. kolonii leczniczych dla dzieci we Lwowie. Cel zasługuje na jaknajgorętsze poparcie. Drożyzna uniemożliwia Towarzystwu dostateczne żywienie dzieci ze Lwowa, Poznania, Warszawy i całej Małopolski, dlatego ofiarności publicznej dla pożytecznej instytucji jest najbardziej konieczną i wskazaną. — Wskazana do zbiórki będą Panie Kontraktowe wydawać wraz z legitymacją we czwartek 28. czerwca od godz. 4. popołudniu do 7-mej.

Strażnik robotników stolarskich został zlikwidowany i robotnicy powrócili do pracy dnia 25 czerwca po uwzględnieniu warunków, postawionych przez pracowników. Komisja cenikowa — wybrana z grona pracodawców, zgodziła się na to, że następne podwyżki będą co miesiąc normowane wedle wskaźnika drożyznianego.

Do odebrańa w Admin. „Wicku Nowego“ list do p. Władysława Kaweckiego.

W Związku z otwarciem pokazu fantów LOTERJI AKADEMICKIEJ, Łozińskiego 7, której ilość cegieł jeszcze powiększa się, apelujemy do P. T. społeczeństwa, by zechciało rozkupić resztujące losy tejże loterji po niepodwyższonej cenie 1000 Mkp. za los. Zasada, urządzenia loterji, według której starano się dać jak największe prawdopodobieństwo wygranej kupującemu los, a nie obciążać zupełnie składaniem ofiar, które tylko pewne warstwy publiczności uważają sobie za moralny obowiązek, a przez to są już tem samem wyczerpane, krystalicznie się choćby w tem, że fanty nie pochodzą z ofiar, lecz są zakupione. Wobec ostatniej wyższości cen — fanty zyskały ogromnie na wartości co przy tej samej cenie losu daje bardzo dodatnie wyniki właścicielowi tego ostatniego. Aby wreszcie jeszcze dalej posunąć się w ułatwieniu publiczności zwiędzającej otwartą, a wyżej wspomnianą pokaz, kasa na miejscu, wydaje placącemu wstęp 20000 Mk., dwa losy darmo, czyli jak widać — prawie niespotykane warunki w urządzaniu podobnych loterji. 22302.

Każdy o tem dziś mówi, że najlepsze najtańsze obuwie nabyć można jedynie u Reicha, Lwów, Piękarska 8. 2143

—00—

Ważne Zgromadzenie ostatnie przed ferjami Pierwszego żeńskiego Tow. Śpiewackiego „Skafki“ odbyło się 25. czerwca br. Ponowne próby rozpoczną się z dniem 4. września br. w dawnym lokalu o godz. 6-tej wieczorem. 22285

Za Wydział:

Michałowska — Karstówna.

—00—

Dla reklamy sprzedajemy przez cały miesiąc czerwiec niżej cen fabrycznych wszelką konfekcję damską i dziecięcą, oraz bieliznę, pończochy i rękawiczki. Dla P. T. Urzędników dogodnie warunki spłat. Prosimy o łaskawe odwiedziny bez przymusu kupna. „POLONIA“, Lwów, Lyczakowska 10. 2089

—00—

Winnicja tylna Mokka⁶
RADOMSKA CYKORJA 9

23905

—————

—————
Szczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

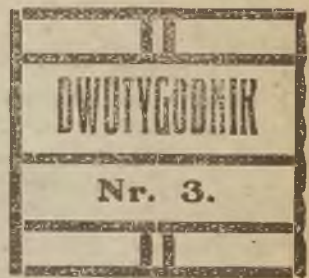
Odpowiadający redaktor:

JOZEF KRZYSZTOPOWICZ



SZKOŁA POWSZECHNA

POD REDAKCYĄ JÓZEFA BAŁABANA.



Oświata, czy administracja.

Mineło już przeszło pół wieku jak społeczeństwo w Ziemi Czerwieńskiej miało sposobność urządzenia szkoły takiej, jaka odpowiadała wymaganiom i potrzebom jaźni i ducha narodu polskiego. Początkowo wzięto się do pracy rażno i z całym zapałem. Szkoła z mroków germanizacyjnych i średniowiecznej scholastyki wychylała się jako słaba roślinka, która wyprowadzona na światło dzienne słańiała się to w tę to w ową stronę. Niebawem roślina ta tężała i przybierała pewną określoną ściśle postać. Pięć lat radzono nad ustawami szkolnymi (od 1868—1873), wreszcie ukazały się trzy ustawy, które normowały życie szkolne we wszystkich jego przejawach i które starały się ująć całe zagadnienie nauczania i wychowania w pewne ściśle określone normy. Do wprowadzenia w czyn tych ustaw i najszlachetniejszych zamierzeń wzięli się ludzie najtężsi, jacy znaleźli się wśród ówczesnego społeczeństwa, ludzie o szerokich widnokęgach myślowych. Dość jest wymienić niektóre tylko nazwiska, jak: Małeckie, Sawczyński, Trzaskowski i wielu, wielu innych. Wkrótce jednak spostrzeżono, że wykonanie tych ustaw będzie wymagało pewnych środków pieniężnych i że wysokość tych środków obciąży znacznymi kwotami budżet krajowy. I zatrąbiono do odwrotu. — Wprawdzie ustaw tych nieodwołano, ale wykonanie ich modyfikowano do rozmiarów coraz skromniejszych. Pęd do rozwoju szkoły polskiej wstrzymano. Z pięknych początków stała się z czasem szkoła powszechna a jak wówczas mówiono szkoła ludowa pokurczem lichem i mdłym, nie mającym nic wspólnego z zasadami i stanem ówczesnej pedagogii. Ludzie wówczas stojący na czele władz szkolnych o wykształceniu filozoficznym poczęli ustępować a cała władza i decyzja w sprawach szkolnych przeszła wyłącznie w ręce ludzi o wykształceniu prawniczym. Walory pedagogiczne traciły na sile, zyskiwały zato walory administracyjne. Wysiłano się na to, aby szkoła była naitańsza, najskromniejsza. Wyobrażano sobie, że tak olbrzymie zadanie, jak oświata ludu, da się wykonać małymi środkami np. nauczycielem chodzącym w płótniance lub sieraku, a uczącym w kurnej chacie. Pierwotne zamierzenia i cele wypaczono.. szkoła zesłała do parodji. Parodia ta istniała prawie pół wieku.

Nadszedł czas, że naród polski znalazł się panem na swej ziemi, chwycił się kuczowo

pracy nad oświatą, nad urządzeniem jak najlepszej szkoły... i... zaczyna się powtarzać historia z przed lat pięćdziesięciu.

Nie o wiele więcej jak lat pięć pracujemy intensywnie, początki są na ogół dobre i celowe, szczegóły mocno szwankują. Trudności są wielkie, tak wielkie, że unifikacja szkoły na terenie Rzeczypospolitej, złożonej z trzech odrębnych organizmów, mających półtora wieku odrębnego życia państwowego i ekonomicznego, jest na razie niemożliwa. Na przeprowadzenie unifikacji potrzeba dłuższego czasu, co najmniej kilkadziesiąt lat.

W chwili, kiedy nie tylko mogliśmy myśleć o szkole polskiej, ale i działać na rzecz tej szkoły, okazało się, że szkoła jako taka w zrozumieniu państwowem była tylko na obszarze dzielnicy austriackiej — szkoła ta liczyła wówczas okrągło pół wieku (1868 do 1918) istnienia. Istnienie tej szkoły było tylko formalne, nie opierała się ani na podstawach i kryteriach jakie wskazywała pedagogia, ani też na tradycjach szkoły polskiej i myślicieli polskich. Była dziełem przypadkowym, dziełem ignorantów, dziełem ludzi niefachowych, ludzi, którzy mogli decydować, załedwie o ustawach szkolnych pod względem administracyjnym, ale których niestać było na tworzenie planów, instrukcji a co najważniejsze przepisów wychowawczych i którzy nie umieli tchnąć w instytucje szkolne ani umiętnej pedagogii ani ducha postępu. Ograniczono się też do tych czynności zewnętrznych, administracyjnych. Oddano szkoły wyłącznie w ręce urzędników administracyjnych (starostów) po powiatach a radców namiestnictwa w centrali szkolnej tj. w Radzie szkolnej krajowej. Wprawdzie w tej ostatniej magistraturze urzędowali tak zwani radcy szkolni, rekrutowani ze stanu nauczycielskiego i to z nauczycieli szkół średnich, ale byli to ludzie bez żadnego wpływu na ustrój szkoły powszechnej, niemający żadnych doświadczeń z izby szkolnej szkoły powszechnej, po większej części dyletanci, którzy mogli operować załedwie kategorjami dydaktycznymi wymienionemi szkoły średniej. W tych warunkach niemogło być mowy o rozwoju szkoły powszechnej, zwłaszcza, że brać nauczycielska była utrzymywana stałe na niskim poziomie wykształcenia tak pod względem intelektualnym jak i fachowym i z tej strony nie można się było spodziewać żadnej inicjatywy. Jeszcze gorzej było po powiatach. Inspektorowie powiatowi nie mogli przeciwstawić się ani starości, ani też urzędnikom starostwa, raz, że niedorównywali im studjami naukowemi, a powtórnie nieposiadali żadnej władzy wykonawczej, zależni w zupełności od naczelnika powiatu tj. starosty. Zeszło

też wszystko na szablon, szkole zabrakło tchu... szkoła w tych warunkach zaumierała.

Ten stan ustroju szkoły powszechnej po półwiecznem bytowaniu w byłej Galicji winien pouczyć tych, którzy zamierzają w wolnej Rzeczypospolitej poddać szkolnictwo pod władzę administracji politycznej, że, gdyby się to im udało, spełniliby czyn, któryby się fatalnie odbił na oświacie narodu, na jego kulturze, na rozwoju postępu społecznego. W szkolnictwie bowiem decyduje czynnik filozoficzny a nie prawniczy czy administracyjny. Co więcej, gdyby szkolnictwo rzucono na pastwę administracji, przekreślono by wszelkie tak dotychczas szczęśliwie zainicjonowane prace nad ustrojem szkoły polskiej, szkoły narodowej.

Kokuszka Tomasz.

JÓZEF BAŁABAN.

Dzisiejszy ustrój szkoły powszechnej

nie może być uważany za instrument do zwalczania analfabetyzmu.

(Ciąg dalszy).

Ale sprawa tych 30 godzin nałożonych na nauczycieli szkół powszechnych ma jeszcze inne bardzo smutne oblicze. Cyfra ta jest stanowczo za wysoka. Wymaga ona 5 godzin wysiłku płuc nauczyciela dziennie. Nasuwa się więc znowu pytanie: któreż pierśi choćby najzdrowszego człowieka zdolają taktemu wysiłkowi stawiać czoła? — cóż się dzieje z nauczycielem o kompleksji cielesnej słabszej? — czyż po odpowiedź na te pytania nie należałoby sięgnąć do statystyki śmiertelności nauczycielskiej lub do sanatorium leczniczych? Nauczyciel szkoły powszechnej winien mieć jeżeli nie niższą cyfrę zajęć obowiązkowego od nauczyciela szkoły średniej, to co najmniej taka sama.

Wykazaliśmy wyżej, że praca nauczyciela szkół średnich jest o wiele lżejsza i łatwiejsza od pracy nauczyciela szkół powszechnych, walory jednakże tych prac są jednakie i również ważne i doniosłe w wychowaniu i kształceniu narodu — dlatego niezrozumiałem jest, dlaczego korzyści służbowe są tak diametralnie różne. I tak, gdy nauczyciel szkoły powszechnej przy wstępie do zawodu przy pełnej kwalifikacji otrzymuje rangę X., to nauczyciel szkoły średniej rangę VIII., a więc o dwie rangi wyżej. Nauczyciel szkoły powszechnej po najdłuższej służbie kończy

na randze VII-ej, gdy nauczyciel szkoły średniej na randze V-tej, prócz tego może być powołany na wyższe stanowiska, które są nie pozbawione lepszych korzyści służbowych. Największe jednakże różnice są odnośnie do sianowiska jak i oceny pracy kierownika szkoły średniej a szkoły powszechnej. Przedewszystkiem uderza, że ustawy z 13. lipca 1920 r. mówią o dyrektorze szkoły średniej, gdy nie podobnego niema w takiej samej ustawie o tej samej dacie odnośnie do uposażenia nauczycieli szkół powszechnych. A więc tytułu tego odmawia się nauczycielowi szkoły powszechnej.

Praca dyrektora szkoły średniej jest wyżej ceniona aniżeli praca takiego samego osobnika w szkole powszechnej. Podczas gdy dyrektor szkoły średniej (o 8 klasach a w przyszłości o 5) pobiera miesięcznie za swe czynności 1.500 mk., to kierownik 7-klasowej szkoły powszechnej tylko 240 mk. — gdy wymiar pracy dyrektora szkoły średniej ustanowiono najwyżej na godzin 8 tygodniowo, to kierownika 7-klasowej szkoły powszechnej obarczono 12 godzinami, 6-klasowej aż 20, 4- i 5-klasowej aż 28. Przytem należy zaznaczyć, że dyrektor szkoły średniej ma jeszcze sekretarza do załatwiania czynności administracyjnych; może więc cały swój czas poświęcić nadzorowi pedagogicznemu w powierzonym mu zakładzie. Są więc dwie miary różnie dla pracy podejmowanej w szkole średniej a szkole powszechnej, przyczem ta ostatnia jest traktowana po macoszemu i te motywy, które mogą być przytoczone na postanowienia w szkole średniej, nie mają żadnych walorów w szkole powszechnej, chociaż walory natury pedagogicznej są co najmniej równe.

Bardzo marne wyniki szkoły ludowej dziesiątej powszechnej na terenie Małopolski sprawiły, że lud szczególnie wiejski, nie widząc rezultatów uważał szkołę, którą musiał utrzymywać, za ciężar. I jeżeli w ciągu półwiekowej działalności tej szkoły lud okazał się pewne kulturowe zdobycze, zawdzięcza to w przeważnej części innym czynnikom, jak: masowej corocznej emigracji czy to za zarobkiem do Niemiec, czy też za ocean, usilnej pracy takich Towarzystw, jak: kółka rolnicze, towarzystwo szkoły ludowej, zmianie stosunków społecznych, wywołanych zniszczeniem pańszczyzny, zwiększającą się z roku na rok sieć kolei żelaznych, dróg bitych, telegrafów i t. p.

Wykazano ze strony kompetentnej (patrz broszurę wzytatora Bruchnalskiego pt. Obraz szkolnictwa ludowego w dwunastu powiatach Galicji w okresie pięcioletnia 1909—1914) jaką nikłą instytucją nauczającą była szkoła ludowa, wykazy konspiracyjne, ogłaszane co lat dziesięć, wykazywały w procentach minimalne przyrosty umiających czytać i pisać, zmiana waluty guldenów austriackich na korony lub miar i wag z łokcia i kwarty na metry i litry narażała ludność na kolosalne straty — lud przeto żądał doraźnej pomocy oświatowej, czuł, jaką szkodę ponosi nie będąc piśmienny, zmuszony udać się za zarobkiem do obcych krajów odczuwał poniżenie jakiem go traktowano jako robotnika, usiłując wyzyskać jako analfabety wyłącznie jego siłę fizyczną.

Uprzytomniając sobie tę niemoc ustroju dzisiejszej szkoły powszechnej, usiłowaliśmy wskazać przyczynę tej niemocy. A niemoc ta, obok innych akcesoriów, jak: wykształcenie nauczyciela intelektualne i fachowe, budynek

szkolny, pomoce naukowe, uposażenie szkoły, leży w wadliwych i nieumiejętnych podstawach, na jakich zbudowano dzisiejszy ustrój szkoły powszechnej.

Przedewszystkiem ilość lat obowiązkowej nauki musimy uzależnić od ilości sił nauczycieli szkół pracujących w szkole a nie od pryncypalnej zasady, że uczeń winien chodzić do szkoły lat siedm a nie mniej. Lat siedm to okres jak na życie ludzkie dość długi, okres chłopięcy lub dziewczęcy, najpodatniejszy na przyjęcie rozmaitych nauk, jest to karta, na której można wypisać najwznioślejsze zasady i poczynania, ale też i podłoże najpodatniejsze do przyjmowania naigorszych wad i nałogów. Szczęśliwy ten osobnik, który jest w tem położeniu, że znalazł się taki, który na tej karcie zdołał wypisać to, co zdoła duszę ludzką a nie to, co ją karze i deprawuje. Okres w życiu ludzkim od lat 7—14 anektuje sobie szkoła powszechna i powiada, że ona a nie kto inny jest w pierwszym rzędzie powołany do urabiania i kształtowania duszy, że ona a nie kto inny jest uzdolniony i upoważniony do kształcenia jej moralnego.

W tem miejscu nasuwa się pytanie czy nasza szkoła powszechna spełnia swoje zadanie? — a jeżeli spełnia to w jakim stopniu i z jakim rezultatem?

Zdaje nam się, że się niepomylimy, gdy stwierdzimy, że nasza szkoła powszechna daleka jest obecnie od tego, aby mogła spełnić swoje zadanie, a nie może spełnić dlatego, bo sama jest instrumentem bardzo marnym, skonstruowanym wadliwie i niezdarnie, z materiału nietrwałego, krucho. Instrument ten ciągle się psuje i wymaga naprawy. I takiemu to instrumentowi powierzamy tak doniosłe zadanie jak redakcję treści, mającej być wpisana na czystej, niepowalanej i niezabrukanej karcie, która się zowie duszą dziecka. Oczywiście że pismo to wychodzi niekształtne, pokrzywione i w formie niedoskonałej.

Dzisiejsza szkoła powszechna spełni swoje zadanie jeżeli będzie szkołą pełną tj. będzie uczyła lat siedm o siedmiu nauczycielach z osobnym dyrektorem na czele. W innej kombinacji będzie zakładem kadłubowym, a na istnienie takiego kadłuba szkoda czasu i atłas. Utrzymywanie takich kadłubów to kontrast funduszy publicznych a co gorsza sił fizycznych i duchowych nauczycieli i ucznia. Uczeń znużony ciągle powtarzającą się jedną i tą samą nauką, nauczyciel zniechęcony małyimi rezultatami a pracą prawie nadludzką, przerastającą o wiele jego siły fizyczne i duchowe. Ażebym naukę cichą i głosną w szkole powszechnej sobie umysłowi i do jakiej karykatury ona doprowadza, to proponuje piszący te słowa przenieść ją do szkoły średniej, w której postawionoby nauczycielowi także zadanie do spełnienia jak wykład równocześnie tj. na tej samej godzinie łączny i fizyki, matematyki i historii, przyrody i gimnastyki. To są nonsensa i te nonsensa kulturywuje się w szkole powszechnej przez długie lata, wymaga się od nauczycieli jakiegoś „hokus pokus“, jakiegoś nadludzkich wysiłków, usiłowania do spełnienia, marnuje się zdolności ucznia bezpowrotnie, a na to wszystko wydaje się kolosalne sumy.

Nauka cicha i głosna wina być z planów lekcyjnych jaknajrychlej usunięta i uznana za szkodnika, po którym aby slych jaknajprędziej zaginął.

A co ma zastąpić tę naukę?

Piszący te słowa znalazł się przypadkiem na Śląsku opawskim w głuchej wsi, daleko położonej od miasta, o ludności czysto niemieckiej. I tam zobaczył napis na jednym budynku tego rodzaju: 1-kl. Schule. Zaciekawiony wstrząsnął, aby zbliżka przypatrzeć się jak taka szkoła w ojczyźnie narodu, który chlepi się znikomą ilością analfabetów a szczyli się „dobremi obyczajami“, wygląda. Niestety! było to pod wieczór i nauki tam nie było. Został tylko nauczyciela porządkującego jakiego rekwiżyta. Wobec tego mógł tylko poinformować się o udzielaniu nauki ustnie. Nauczyciel ów mając dziatwy męskiej i żeńskiej około 60, podzielił sobie tę ilość na trzy oddziały, które uczył każdy z osobna. Oddział liczył 20 dziatwy.

Oddział I. (dziatwa najmłodsza) pobierał naukę od 8—10, oddział II. (dziatwa średniego wieku) od 12—2, wreszcie oddział III. (dziatwa najstarsza) od 4—6. Uczył tyle dni w tygodniu, aby wyczerpać plan w 24 godzinach tj. dwa razy w tygodniu po 6 godzin, trzy razy po 4 godz., sobota była wolna od nauki. O nauce cichej i głosnej nie mu wiadomem nie było. Prócz tego szkoła zapatrzoną była w zasobną biblioteczkę z której korzystali byli jego uczniowie. Naukę uzupełniająca uprawiano jeszcze przez lat cztery po 2 godziny tygodniowo; nauka ta odbywała się wieczorem w sobotę i tylko dla tych, którzy się dobrowolnie zgłosili. W zakres nauki dopełniającej wchodziły ćwiczenia w pisanii, czytaniu, rachowaniu oraz opowiadania nauczyciela bądź z dziejów, technologi, podróży, wynalazków; był także aparat tak zwany skioptikon *)

*) Przyrząd optyczny przy odczytach, wykładach do rzucania na ekran powiększonych obrazów.

(C. d. n.)

Bibliografia.

Preparandy nauczycielskie. Wydawnictwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Warszawa 1922, str. 231.

Na treść składa się część urzędowa i nieurzędowa. Tytuły artykułów w części urzędowej są następujące: 1) Propagandy nauczycielskie ich istota i rozwój; 2) Tymczasowy program nauczania; 3) Poziom umysłowy młodzieży wstępującej do preparand. — W nieurzędowej: 1) Życie szkolne; 2) Życie w bursie; 3) Nasze dzieci; 4) Stowarzyszenia uczniowskie; 5) Nauczycielstwo preparand; 6) Zagadnienie ogólne.

Zasady samokształcenia. Napisał dr. Wł. Spasowski. Warszawa 1923, str. 231.

Tytuły rozdziałów są następujące: 1) Znaczenie samokształcenia; 2) Ideal i zadania samokształcenia; 3) Propedutyka filozoficzna; 4) Wybrane studia i lektura dodatkowa; 5) Metoda pracy umysłowej; 6) Wykształcenie pedagogiczne i działalność zawodowa; 7) Wykształcenie społeczne i działalność kulturalno-oświatowa.

Z obu powyższych dzieł zdamy sprawę w dwutygodniku.



SPRAWY GOSPODARCZE

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, — Ciężarstwa, Handlu i Finansów w Warszawie zamierza przedstawić Rządowi postulaty sier przemysłowych i handlowych. W tym celu odbędzie się specjalne posiedzenie Związku w dniu 2-go lipca br., w którym Izba handlowa i przemysłowa również weźmie udział.

Celem przygotowania na powyższe posiedzenie materiału w porozumieniu z kółkami interesowanymi, Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie zaprasza na konferencję, która odbędzie się w Izbie w środę dnia 27. czerwca br. o godzinie 5. popołudniu. Organizacje zechcą wziąć udział w konferencji przez delegatów, którzyby mieli upoważnienie do przedstawienia imieniem Szan. Organizacji opinii w sprawie najważniejszych postulatów przemysłu i handlu.

Chodzi głównie o następujące dziedziny:

1) sprawy walutowe i finansowe, 2) stosunki kredytowe; 3) podatki; 4) sprawy celne i eksportowe; 5) polityka kolejowo-taryfowa; 6) dostawy publiczne; 7) ustawodawstwo społeczne (robotnicze); 8) ingerencja władz administracyjnych a przemysł i handel (kwestja drożyzny, — cennikier, zamykanie sklepów, itp.).

Zarobki robotnicze w poszczególnych państwach. Międzynarodowe Biuro Pracy komunikuje: Z punktu widzenia ekonomicznego i społecznego nader ważnym jest zagadnienie, jak w ostatnich latach kształtowały się zarobki robotnicze w poszczególnych państwach. — Zagadnienie to komplikuje się niezmiernie wobec faktu, że porównywać tu trzeba nie tylko nominalną wysokość zarobków, lecz również ich siłę nabywczą. „Revue Internationale du Travail” ogłosiła świeżo rozprawę na ten temat, która dochodzi do następujących wniosków:

W Europie Zachodniej, a w szczególności we Francji i w Belgii, zarobki wznosiły się do r. 1920; w roku tym rozpoczęła się bardzo powolna redukcja zarobków, a w r. 1922 nastąpiła niemalże zupełna stabilizacja. W Anglii, w Danii i w Holandii płace robotnicze zaczęły się zmniejszać w r. 1921 i proces ten nie zakończył się jeszcze w ciągu roku 1922; tem niemniej przypuszczać należy, że w pierwszych miesiącach obecnego roku nastąpiła już ostateczna stabilizacja. Spadek marki niemieckiej sprawił naturalnie, że zarobki w Niemczech wznoszą się bez przerwy w ciągu ostatnich lat i że proces ten trwa jeszcze obecnie

w całej pełni. Płace wznoszą tutaj bardzo nierównomiernie z miesiąca na miesiąc i wahają się jeszcze bardzo znacznie w poszczególnych gałęziach przemysłu. Zjawisko podobne miało miejsce do września roku 1922 w Austrii; od września ceny w Austrii zaczęły spadać skutkiem akcji ratunkowej, przeprowadzonej przez Ligę Narodów. Płace robotnicze zaczęły spadać dopiero w połowie października. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej płace obniżyły się bardzo znacznie od końca roku 1920 do kwietnia r. 1922; od tej daty jednakże rozpoczął się proces przeciwny i w drugim półroczu roku 1922, zaczęła się ponownie wzrost zarobków robotniczych.

Finanse Niemiec. Reichstagowi złożono w tych dniach skorygowany wydziałek oraz dochodów Rzeczy w czasie 1920 i 1923 r.

Budżet na r. 1920 wykazuje dochody w sumie na 587 miliardów marek oraz takąż samą sumę wydatków.

W roku 1920 nadwyżka dochodów wynosi 7,2 miliardy marek wobec 90,7 miliard. marek dochodów a 83,5 miliard. marek wydatków.

W roku 1922 wykazany jest deficyt w sumie 1313,5 miliardów mk.

W roku 1923 niedobór wynosi 5.116 miliardów mk. wobec dochodu w wysokości 5,6 tryli. a rozchodów w sumie 10,7 tryli.

—OO—

OGŁOSZENIA

Młyńskie kompletne urządzenia dostarczają natychmiast ze składu Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów Brajerowska 11a. 21919

**WIDOCZNE
SMAZCIE
GOTUJĄCIE**

**TYLKO
KUNEROLEM**



**„Kunerol Specjalny”
jest najdelikatniejszym tłuszczem
roślinnym, jadalnym.**

Przedstawiciel: Henryka J. Schifmana Synowie, Lwów. 1764

MARIÓWKA-PENSJONAT
letni 3 i pół kilometra od Lwowa. Dogodna komunikacja. Informacje na miejscu. 22295

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ**
były sekundariusz szpitala powszechnego, Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. Leczenie brodawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 21517

Zakład dentystyczno-techniczny **MAKSA KISEFA**
Żółkiewska 11, POSZUKUJE PRAKTYKANTA z lepszego domu, ukończoną 3 gimn. lub 3 wydziałową. 22342

SPECYALISTA CHOROBY WENER. I SKÓRNYCH **Dr. J. MUND**
b. sek. szpitala wiedeńskiego i lwowskiego. — Przyjmuje kobiety od 8—9:30 i 12 do 6, Lwów, Asnyka 1, (róg Pańskiej). 20515

Dr. Klara Frisch Sawicka
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 3—5 Wesoła 11. 21928

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY **Dr. RENNERA**, plac Unii Grzeskiej 1
Pracownia zębów sztucznych w kauczuku i złocie. 20313

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. GOLDSTEIN**
były elev kliniki wiedeńskiej i berlińskiej. — Przyjmuje kobiety od 10—12, mężczyźni od 2—5, w niedziele i święta od 9—1. Kraszewskiego 3. 20280

W chorobach skórnych i wenerycznych **Dr. Lola Füllenbaum**
sek. szpit. powszech. od 3—6 Żółkiewska 33. 20606

Zęby sztuczne stare kauczukowe, złote, także polamane jakoteż wszelką biżuterję kupuję po horendalnych cenach N. Wander zegarmistrz, Grodecka 16 obok ul. Bema. 22354

Kasa Wertheimowska
w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Oglądać można w biurze spedycyjnym „EXPRESS” ul. Ormiańska 19. 22358

NA WYJAZD

OBUWIE lekkie damskie i męskie
OBUWIE tenisowe
OBUWIE płócienne
OBUWIE dla starszych Panów na gumach
SANDAŁY różnej wielkości

Chrześcijańska Spółka „HERA”
Lwów, Rynek 34
dom Stadtmüllera. 2389

Licytacja źrebiąt.

Dnia 6. lipca 1923 o godzinie 9. rano na targowicy końskiej we Lwowie — odbędzie się w drodze licytacji publiczna sprzedaż około 15 trzy miesięcznych źrebiąt od klaczy wojskowych.

Tylko pośrednicy i zawodowi handlarze koni od brania udziału w licytacji są wykluczeni.

Komendant Uzupnień koni Nr. 16 lwów 2413 **PADIAK**, Podpułkownik.

Cykerię Kolińska, Klej Strem
poleca ze swych magazynów **Polskie Towarzystwo Handlowe**
we Lwowie, ul. Kołłątaja 8. 22345

Przystąpię jako spółnik,
lub nabędę w własność przedsiębiorstwo handlowe, wzgl. przemysłowe z obiektami, w okolicy Stanisławowa-Lwowa-Przemysła. Szczegółowe oferty pod „500“ do biura ogłoszeń Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 22344



22350

TOKARNIE różnej wielkości, strugarki, prasy, wiertarki, heblarki po cenach konkurencyjnych. „Pilot“ Lwów Batoro 4. 20781

WOLNE POSADY

CHŁOPCA do konia poszukuję. Zgłoszenia Sejtz, Nabiełska 9. 21855

KUCHARKA samodzielna do wszystkiego zostanie natychmiast przyjęta. Wiadomość w sklepie Baternay, ul. Jagiellońska 2. 22260

UZDOLNIONA PANNE (samodzielna) w odzianstwie przyjmie natychmiast Salon Mód Anny Manber Pańska 8 sklep. 22255

PRZYJME zaraz praktykanta lub praktykantkę do sklepu. Pfitzner — Słowackiego 4. 22225

POKOJOWA uczciwa; miłej powierzchowności; poszukuje się na dobrych warunkach — Konopnickiej 10. II. p. lewo od 6-7. 22200

POSZUKUJE czeladnika kominarskiego — Eugenia Prydoń — Skalat. 22307

POSZUKUJE osobę do dwójki małych dzieci zaraz. — Restauracja kotełowa — Sianki. 2405

POSZUKUJE się bony w wieku do 35 lat do dziecka półtorarocznego na wieś blisko Lwowa. — Zajęcie się zupełnie dzieckiem. Zgłoszenia z podaniem warunków — „Dwór Stanimierz poczta Pohoryle“ 22140

ZAKŁAD HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH Wandy Gidłowskiej, Koralińska 6, parter — poszukuje natychmiast pannę do odbijania wzorów na płótnie i rysowania ręcznego. — Pierwszeństwo mają panienki, które w podobnych zakładach pracowały. 22236

SŁUŻĄCA, która umie gotować potrzebna — Pańska 6. — cukiernia. 22238;

SŁUŻĄCA z dobrą świadectwami przyjmie natychmiast. — Melzer — Słoneczna 18. II. p. 22230

POSZUKUJE SŁUŻĄCEJ za dobrem wynagrodzeniem. — Wyspiańskiego 40. II. p. na lewo. 22146

POSZUKUJE PANNY z fachu do trafiki. Akademicka 12. 22143

DOCHODZĄCA potrzebna zaraz. Hawłowa; Grunwaldzka 6; I. piętro. 22373

PANNE do praktyki poszukuje Filatelista. Kościuszki 1. 1. 22370

POTRZEBUJE służące do dzieci zaraz. Minzerowa; ulica Kołtata 3; III. piętro. 22366

PANNY do szycia białej zostają przyjęte. — Lwowska Szwalnia — Kopernika 24. 22360

DZIEWCZETA do praktyki i służącego do roboty przyjmie Zakład Graficzny Hegedus; Lwów św. Michała 4. 22359;

ZAKŁAD fryzjerski Kleinmana; Jagiellońska 18; poszukuje zdolnego pomocnika natychmiast. 22353;

NIANIA (piastunka) potrzebna zaraz do rocznego dziecka za dobrem wynagrodzeniem. Bema 12 C; III. piętro na lewo; od 3-5 popoł. 22346

DENTYSTA JÓZEF RAPPAPORT poszukuje I-go technika i praktykanta. Akademicka 10. 22330

POSZUKUJE się kilku furmanów i eksped. Zgłoszenia od 6-8 wieczór; Biuro Spedytyni; Kołtata 2. 22340

CUKIERNIA przy ul. Gródeckiej 14; poszukuje dziewcząt do pracowni. 22315

DYREKTRYŻĘ samodzielną; pierwszorzędną z długoletnią praktyką poszukuję od 1. sierpnia. Wysoka pensja oraz trwała posada zapewniona. Łaskawe zgłoszenia z załączeniem odpisu świadectw i fotografii; uprasza „Rombar“ Fabryka bluzek i sukien damskich, właśc. Roman Romkowski. Poznań, ul. Strusia 10. 2399

KILKA zdolnych pań do Pracowni Sukien damskich — potrzeba zaraz na stałe. STANISŁAWA; Akademicka 22. 22330

NIEMKA inteligentna do 3 lat. chłopczyka z dobrymi świadectwami; pod dobrymi warunkami; poszukiwana. Zgłoszenia tylko między 3-5; Czarneckiego 3; Dr. Meisels; 22357;

CHŁOPAK uczciwy z dobrego domu ze świadectwami do posług sklepowych potrzebny. Wiadomość pod UCZCIWY do Adm. Wiek. 22314;

POTRZEBNA KUCHARKA do wszystkiego na wyjazd. — Jabłonowskich 26; II. p.; między 3-5. 22311;

NAUCZYCIELKA poszukuje osoby starszej; pracowni do gospodarstwa domowego i do dzieci na wjeź. Zgłoszenia: Wyspiańskiego 7; parter; między 3-5. 22309;

UCZNIĄ do praktyki tapieckiej poszukuje pracownia tapiecka; ul. Ormiańska 15. 22298;

ZARAZ PEŁNIE! 2 chłopów i 2 dziewczynki; do nauki wrobów pościelowych poszukuje Fabryka pościeli; ulica Koralińska 6. 22332

SŁUSARNIA — Żółkiewska 137 — przyjmie chłopca do NAUKI. 22331

PRAKTYKANT do składu dywanów zostanie przyjęty. — Firma St. Buczkowski; Lwów; ul. Pańska 23. 22325

SALON MÓD „ERNA“
Sapieży 21, I p., przyjmie pierwszorzędną pracownicę oraz dziewczynkę do nauki modniarstwa. 22361

PRAKTYKANTKA do nauki mechanicy przyjmie Franciszek Beauval — Batoro 9. 22292

POTRZEBNY praktykant do handlu korzennego Leonarda Soleckiego; ul. Batoro 2; z 4-tą klasą gimnazjalną lub realną z dobrej rodziny. 22291

PRACOWNIA krawiecka — Marka 6; poszukuje dobrego robotnika krawieckiego — możebać z wiktem i mieszkanjem. 22290;

RESTAURACJA „Marta Mosso“ pl. Hałicki 10 — poszukuje dwie służące z dobrą świadectwami. Pensja 60—80.000 Mkp. miesięcznie. 22283

ROZMAITE

LUSZCZENIE skóry jest niezawodne dla uzyskania ołnie. wającej cery. Kosmo, Mikołaja 7. 20797

GEOMETRA autoryzowany SZCZEPAŃSKI — przyjmie wszelkie roboty miernictwa. Plac Marjacki 5. 21766

AKUSZERKA poleca się pod dyskrecją jako zdolna i praktyczna. Lwowskich dzieci 7 (Polna) I. p. 20808

SAD 5 morgowy, dobrze obródzony do wydzierżawienia chrześcijaninowi; Łączyński; Bakiatycze poczta i stacja Kamionka Strumiłowa, 6 km. gościem do kolej. 21932

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY — przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. Ul. ASNYKA Nr. 9. 21405

PRAKTYCZNA AKUSZERKA przyjmuje; udziela porad — dyskrecją S. G. Leona Sapichy 85. 22195

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. Gródecka 49; I. p. 21729

AKUSZERKA SAMOTNA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją — Józefa 3. — boczna Gródeckiej B. D. 22135

AKUSZERKA SAMOTNA — przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. Królowej Jadwigi 27. II. p. — M. Bazał. 22134

SPÓŁNIKA inteligentnego lub spółki do sklepu korrzennego; dobrze urzędzonego poszukuję — ewentualnie sklep sprzedam. Sienkiewicza 5; Sklep Komisowy. 22306;

LEKARSKI instytut kosmetyczny usuwa promieniami ultrafiolet (aparatusz sprostowany z Paryża) pieg; plamy — węgry. Usuwa elektroizę brodawki; blizny; zmarszczki; Leczy wypadanie włosów i wszelkie cierpienia skóry twarzy. masaż. Lwów — plac Dąbrowskiego 1. I — ordynacja od 9-6. 22253

W MIERNYCH CENACH stroj; reperuje pianina i fortepiany oraz kupuje używane i zdemolowane instrumenta; Zgłoszenia: ul. św. ZOFII 15; podwórze na prawo — Mieczysław Herman; stroiciel fortepianów. 22326

FORTEPIAN koncertowy z angielską mechaniką; hebanowy pierwszej jakości zamienne za zwykły za dopłatą. Wiadomość: Merkel — Lwczakowska 63. 22330

DOM; stalnia, murowany — zamienie za pole. Kulparków 1. 73; naprzeciw bramy Kulparków. 22289;

RYFLOWANIE WAŁKÓW MŁYŃSKICH skuteczna: Przedsiębiorstwo budowy młynów i tartaków Warzecha i Ska Lesna Sapichy 37. 22372

MASŁO deserowe codziennie świeże hutywnie i detalicznie poleca firma A. Zambeli — Pańska 21. 22371

NAUKA

WPISY na jednoroczne kursy handlowe na rok szkol. 1923/4 przyjmują od 25 bim. do 15/7 Konc. Kursy Handlowe Z. OLSZEWSKIEGO Kurkowa 33. Godz. dla stron od 10-12 i 5-6. Warunki przyjęcia: 14 lat; 3 kl. gimn. lub 6 powsz. Oddziały: ranne i popoł. osobne ześcisie. Podręczniki z biblioteki szkolnej. Ilość miejsc ściśle ograniczona. 2359

ABSOLWENT GIMNAZJALNY poszukuje lekcji na czas wakacji na wsi. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „K. Z.“ 9120

POMAGAM i WYUCZAM w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego — tudzież przyjmuję poprawki w tychże językach. DŁUGOSZA 37; II. p. 22102

PRZYGOTOWUJE do wszelkich poprawek — Stejnbaeh — Słoneczna 11. 22151

WAZNE NA WAKACJE! Z dnem 15. lipca rozpoczyna się w Wyższej Kraj. Szkole krawiectwa damskiego KURS KROJU i SZYCIA. Zgłoszenia od 11 do 1. szkiej i od 3-5 przyjmuje M. Kozłowska; Akademicka 22 lub Koralińska 1; obok Zakładu Haftów. 22373

ABSOLWENT Uniwersytetu; rutynowany korepetytor; specjalista w języku francuskim; niemieckim. — poszukuje lekcji w zakresie gimn. real. Zgłoszenia pod NAUKA do Adm. Wiek. 22382;

POSZUKUJE — ktoby mnie przyjął do egzaminu bankowej buchalterii. Profesor Bj. — Łozińskiego 1. 7 — dom akademicki. 22348;

Kurs tańców

rozpoczyna 4. lipca. Dla p. p. nauczycieli i nauczycielek osobne godziny. Wpisy codziennie od godziny 7-mej. Henryka Brysłowa, Rutowskiego 23 (Gmach Skarba) II. piętro. 22336

NAUCZYCIELKA muzyki uczy śpiewu; gry na skrzypcach; fortepianie — poszukuje posady na wsi — może obić zarząd domu. JANICKA; Gródecka 68; I. piętro u pani Calowej. 22301

NAUCZYCIELKA kwalifikowana zostanie natychmiast przyjęta na warunkach rządowej posady do przygotowania kilkoro dzieci z klas normalnych na prowincji. Zgłoszenia od godz. 2-5; Dr. Brill; Podleskiego 10. 22307

SZENKLÓWNA — Piekarska 44 — przygotowanie do matury seminaryjalnej; wydziałowej i wydziałowej (grupa I. dawna) od 16. LIPCA. — 700 aprobowanych. 22313

WYUCZAM szybko francuskiego — angielskiego — niemieckiego. Silber; ul. Kościuszki 14; parter. 22334;

Nowy Kurs stenografii.
Wpisy do 6-go. Nowe Kursy języków wpisy do 10-go. Ecole Reforma. Pańska 14. 22312

MIESZKANIA I SKLEPY

STANCIJ z kuchnią poszukuje w którejkolwiek dzielnicy za wynagrodzeniem Thjebergowa, Janowska 8, od 1-5 g 21747

POKOJU umeblowanego z osobnym wchodem poszukuje u rzędki od 1 lipca. Zgłoszenia z podaniem warunków do biuro ogłoszeń Michała Göffa, Kopernika 20. pod „Od 1 lipca“ 20683.

SŁONECZNY z komfortem pokój ewentualnie z saladnikiem i obiadem w eleganckiej dzielnicy za każdą cenę poszukiwany. Zgłoszenia pod Dchtystka do Wiek. 22244;

WYNAJME pokój z kuchnią na sezon lub na stałe przy stacji i tesie, obok Lwowa. Wiadomość: Hausnera 5. gospodarz. 22220

JEDEN pokój z kuchnią niedaleko tramwaju poszukuje się na wygodnych warunkach. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „W. goda“ 22228

POKOJ bez kuchni z meblami lub bez potrzebny, do zamieszkania za wysokim czynszem. Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod „Najwyższy“ 22229

SIARSZY MEDYK poszukuje umeblowanego pokoju z wygodnym wejściem za wysokim czynszem od zaraz. Proszę zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Wysok“ 22276;

WYNAJME MIESZKANIE na wakacje — Horosko — Łyczakowska — Kaszelańska 12. 22213

ZA Odstąpienie pokoju i kuchni — dam kikumijonowa pożyczkę względnie kaucję. Zgłoszenia do biura Sokółskiego; ul. Jagiellońska pod BANKOWIEC. 22382

MIESZKANIE bardzo ładne odstąpię bezdzietnemu małżeństwu; starszej pani lub panu; za większą pożyczkę. — Krupiarzka 29. 22198

ZA WYNAJĘCIE mieszkania lub do kamienicy naprawię meble i odnowię parkiety. — Litwowiec do Wieku pod „Parkiety”. 22205

POWRÓCIWSZY z niewoli; poszukuję pokoju z kuchnią — w Średniowiec wynagrodzę. Zgłoszenia pod M. G. do Adm. Wieku Nowego; 22386

SYMPATYCZNA młoda urzędniczka — ro zakupu pokoju z fortefejtem zaraz. zgłoszenia pod SAMOINA do Adm. Wieku Nowego. 22299;

SZUKAM wspólnego mieszkania przy samotnej wdowie. — Łaskawe zgłoszenia pod SPOKOJNA do Adm. Wieku Nowego. 22319;

BRZUCHOWICE! Dwa pokoje po umiarkowanej cenie do wynajęcia. Wiadomość: Zimordwicza 17; II. piętro — drzwi 10. 22323

INTEL. Panna; urzędniczka naukowa — poszukuje pokoju umiarkowanego z odrębnym wejściem — gotować; prać; prasować; prowadzić gospodarstwa nie będzie. — Oferty do Wieku pod 333. 22368

do 3 (cw. 2) pokoi z kuchnią i dam 1 pokoi umiarkowanego z odrębnym wejściem — gotować; prać; pod „Korzyszina zamiana” do Adm. 22363

SIŁAD POSZUKUJĄ

WNIESTA z dłuższą praktyką taraszną; chlubnym świadectwami; obejmuje zaraz posadę. Zgłoszenia — Rudki — Engel — kolej. 22136

ELEKTROMONTER Żyd samodzielny (dyplom) poszukuje posady jako dozorca instalacji w młynie, tartaku, lub gorzelni. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod „Monter” do Wieku Nowego. 22023

SIŁY POMOCNIK handlowy z działu korzenno-kolonialnego. posiadający 3 klasy szkoły wydziałowej; kurs handlowy; poszukuje posady zaraz. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków przyjmują wprost — Włodzimierz Okarna — Myślenice 36. koło Krakowa. 2397

POŁAK w sile wieku, uczący, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia (woźnego, dozorca domu, służącego biurowego) w mieście lub na prowincji. Zgłoszenia „Wiek Nowy” przy okienku „Miechalski Józef”. 9121

PANNA inteligentna maszynistka poszukuje posady. — Po-czątkowo rezygnuje z zapłaty. — Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Wiosna”. 22196

RUTYNOWANA siła biurowa z ładnym szybkim piśmem poszukuje posady. — Zgłoszenia do Adm. „Wiek” pod „Erasmia”. 22197

PANNA KATOLICZKA pochodząca z dobrej rodziny, łagodnego usposobienia, posiadająca kurs freblówki — przyjmie posadę wychowawczą do jednego dziecka od lat pięciu. Znam się też na zarządzie domowym. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Zarząd”. 22217

MŁOŻCZYŻNA młody zdrów, szuka posady stróża nocnego, portiera, lub podobnej. Zgłoszenia do Wieku pod „Jugosłowiańska”. 21849

ZDOLNY POMOCNIK HANDLOWY z działu korzenno-sniadankowego; samodzielny akspedient cukiernicy — poszukuje posady zaraz. — Na żądanie słoży kaucję. — Łaskawe zgłoszenia pod W. B. do Adm. 22142

POSADY szukam jako rządca, sekretarz lub kontroler majątku we wschodniej lub środkowej Małopolsce. Mam lat 40, jestem Polakiem, kawalerem, zdrowym, energicznym, zapobiegliwym, doświadczonym, szczerze oddanym pracodawcy, z dobrej rodziny, chlubne polecenia Dubańskiego. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować „KSWOIKROL do Adm. Wieku Nowego — za kwatem. 22184

ABSOLWENT szkoły przemysłowej z działu ślusarstwa — poszukuje jakiegokolwiek posadę. Zgłoszenia do ZARAZ do Adm. Wieku. 22367

POSZUKUJE SZYCIA w domach prywatnych. Zgłoszenia pod K. B. do Adm. Wieku; 22337

KUCHARKA z dobrymi świadectwami, poszukuje posady do 2 lub 3 osób w mieście lub do Brzuchowic. Zgłoszenia pod BRZUCHOWICE do Adm. Wieku. 22316;

INTEL. osoba z dobrymi poleceniami, poszukuje posady jako zastępczyni dworu — najchętniej samodzielną zarząd. Zgłoszenia pod PORECKA do Adm. Wieku. 22287

100 TYSIĘCY dam za wyrobienie mi stałej posady woźnego; Wiadomość: Inwałata — Kobernka 60. 22288;

KUCHARKA z dobrymi świadectwami — najchętniej na wjazd zaraz. Ul. Sokola 81 r. doroczny. 22317;

OSOBA inteligentna; umiejąca szyc; poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu domem — najchętniej na wsj — może być również jako towarzyszką do pani w starszym wieku; jakoteż do dzieci. Zgłoszenia nadsyłać na adres: J. KALUSKI — DUNAJÓW. 2414

PANNA z ładnym i czytelnym piśmem — mająca 3-letnią praktykę biurową — poszukuje posady w biurze. Zgłoszenia nadsyłać na adres: J. KALUSKI; DUNAJÓW. 2415

LESNICZY z BUKOWINY; z dobrymi świadectwami; dłu-goletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia A. TOMUSIAK; Lwów; Szumlańskich 1. 10; I. piętro; 22099

ZGUBIONE I ZNALEZIONO.

ZGINAŁ mój brązowy rąglian wraz z papierami wojskowymi z pomieszczenia przy ulicy Ossolińskich 14. III. p. — Posiadacza tychże upraszam o łaskawy zwrot papierów za wynagrodzeniem. A. Lieber. 22285

ZGUBIŁO nową, małą czarną torebkę — idąc ulicą Dwernickiego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić: Piekarska 20, II. p. 22071

WIELKA nagrodę dam temu — kto wskaże gdzie jest wjeżdżka wabi się EFi! zginęła jeszcze w maju. Proszę zawiadomić: Zygmuntowska 7. 22369;

ZGUBIŁO w poniedziałek dnia 25. czerwca o godzinie 5. złotą broszkę okrągłą. Uczciwy znalazca — który zechce podać swój adres pod ZŁOTĄ BROSZKĄ do Adm. Wieku zostanie sownie wynagrodzony. 22362;

UNIEWAŻNIAM skradzione mój dokumenta w pociągu dnia 21. czerwca br. na przestroni Stanisławów-Czerków — tj. książeczkę inwalidzką i wojskową — wystawione na nazwisko JULIAN HADYNIAK; urodzony w roku 1900 — w Kleparowie. 22294;

ZA ODPROWADZENIE małego żółtego pieska; zaginionego w ul. Rutowskiego — nagroda 25 tysięcy Mk. Adres: Rutowskiego 19; Muzeum miejskie; dozorca. 22330

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę; papiery wojskowe na nazwisko Stanisław ŁOBODZIENSKI — Królin; powiat Mieściska. 22322;

MALŻEŃSTWA

KAWALER lat 22; rzemieślnik z lepszego fachu; dobrego charakteru; blondyn — poszukuje w celu mat. pannę do lat 20; ładną i gospodarną; dobrego charakteru; wymaną tylko wydwawa. Zgłoszenia listownie z fotografią do Adm. Wieku pod DOBRY. Dyskrecja zapewniona. 22381;

MŁODY inteligentny bankowiec; Polak; lat 30; z braku znajomości — zawrze ją drogą znajomości w celu mat. z panią inteligentną. Nicanonijmowe zgłoszenia do Adm. Wieku pod BANKOWIEC. 22364;

KAWALER dobrze sytuowany; podoficer zawodowy — pozna sympatyczną pannę lub bezdzietną wdówkę do lat 30-tu w celu mat. Łaskawe zgłoszenia njeanonimowe do Adm. Wieku Nowego pod PUBERTATIS. 22385;

WDOWA z mieszkaniem — posiada zawód — wyjdzie za maż za mężczyźne — najchętniej rządowca od lat 44 — Zgłoszenia pod BEZDZIEŁNA do Adm. Wieku. 22293;

INTELIGENTNY kawaler — zawrze znajomość w celu mat. z panną lub wdówką. Zgłoszenia pod URZĘDNIK 26 do Adm. Wieku. 22310;

SYMPATYCZNA lat 27; staroła; inteligentna; pracownica i bardzo dobra; lecz biedna — z braku znajomości szuka ją droga towarzyszy z życia w celu mat. — Poważne zgłoszenia pod HORYZONT do Adm. Wieku. 22321;

POD LITERA „Gniazdo” ma list do odebrania w Adm. Wieku. 22335;

KUPNO SPRZEDAŻ

MAJĄTKI od 10 do 10.000 morgów — młyny wodne i pa-rowe; tartaki; fabryki; młoczarnie; domy z interesami lub bez w najlepszym położeniu Bydgoszczy i na pro-wincji ma do sprzedania FORTUNA — BYDGOSZCZ — Dworcowa 10. Listownie tylko po otrzymaniu 2.000 Mk. 2330

LISY Zastawne Banku Kredytowego Ziemięskiego kupię. — Leyerer — Nabełaka 23. 22172

PLACE RZEMIELNE CENY za stare ubrania — rzeczy zimowe — uniformy — dywany — chodniki — białeżny — pościel — obuwie — mebl — rzeczy strychowe — karta pocztowa wystarczy — przychodzę natychmiast do domu. Również wyjeżdżam na prowincję. GROSS — Lwów — Ormiańska 19. 22145

OKAZYJNIE SPRZEDAM SYPIALNIE — KREDENS — STÓŁ — KANAPKE — LUSTRO — KRZESŁA — BIURKO MATERACE — ROZMAIŁE RZECZY. ROMANOWICZA 10 LAMUS. 22088

KUPIJĘ kostiumy reńtowe i balowe — Dom Komisowy — Sykstuska 48. 22141

POSZUKUJE się Lokomobile od 120—140 HP. — Zgłoszenia Miwa w Kalnowie. 22033;

Z POWODU wyjazdu sprzedam kamienicę 1 piętrową — frontową oraz 2 piętrową kamienicę; komfort w oficynie w okolicy Leona Sapiehy. Przy nabyciu 2 pokoje z kuchnią wolne. Zgłoszenia przyjmuje: Władysław LEWICKI; ul. Grodecka 1. 67; II. o.; przez ganok. 22347

SPRZEDAM dom z werandą; 4 ubikacjami; stajnią; studnią ogrodem i parcelą; lub wynajmę na letnisko Złama Woda OSIECZYNA. Wiadomość: Pasaż Mikolascha; skład tar-bowy lub na miejscu. 2390;

SALONIK orzechowy; jadalnia i jedwab granatowy — do sprzedania. Rutowskiego 18; w podwórzu od godziny 2—4. 22343;

PARA łózek i nachcastle lasny dąb okazyjnie do sprze-dania — może być cała sypialnia. Leśna 14; stolarz. 22338

SPRZEDAM płaszcz gumowy męski nowy. Zgłoszenia Bartosza Głowackiego K 22; I. p.; drzwi 10. 22349

SWITKA męska zupełnie nowa na szcuplego mężczyźne do sprzedania. Wyspiańskiego 7; parter między godziną 3—5. 22308;

SKLEP korzenny z towarami i urządzeniem; w dobrym miejscu zaraz do sprzedania. Plac Bernardyński 1. 2 — Sklep papierowy. 22305;

SPRZEDAM dywan smyrniewski; piecyk węglowy żelazny i lampę naftową wspaniałą. Zgłoszenia popołudniu — ulica Potockiego 56; pierwsze piętro na prawo. 22304

WÓZEK rezerwny zakupu fabryka Zaks Rabner — Lwów — Kleparów obok gmaj. 22303;

RASOWA krowa cielna i młode wyczury do sprzedania. — Bartosza Głowackiego 17; parter. 22284

SPRZEDAM używane sypialnie — biura — rozmaite meble; Sadłowski — Lelewela 6. 22333;

NUTY używane szkolne — dobrze utrzymane — kupuje Romanowicza 11. 22329;

FORTEPIAN Bösendorfera okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Sv. Zofii 15; podwórze prawe. 22324

KASA okujirwała Nr. 3 do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod KASIA. 22318

SPRZEDAM ubranie żakietowe; ładne; nie drogie; na ni-skiego; szcupleckiego pana — krzypce dobrze wygrane — obrzy malarzy polskich — sztuch — garnitur białyny stołowej — weba adamaszkowa. Lelewela 17 — Mirkie-wiczowa. 21973

BUDKA OWOCOWA w dobrym położeniu do sprzedania. Wiadomość ul. Leśna 18. I. piętro na prawo, godz. 4-tej. 22237

MEBEE: Sypialnia wiedeńska — jadalnie — garnitury sa-lonowe — klubowe — kancelaryjne — szafy — stoly — krzesła — otomany — LEZAKI oraz ANIYKI MAHONIO. WE — salony antyczne — poleca Składa mebli Złobniski, Kołłątaja 5. (stolarnia). 22263

AUTOMOBIL sześciuosobowy okazyjnie do nabycia u firmy I. Arnold, J. Katz, Lwów, Frédry 6. 22261

SYPIALNIA nowa i jadalnia używana sprzeda okazyjnie — „AOS” Hotel Krakowski. 22259

FREZERKA UNIWERSALNA do metalu — okazyjnie do nabycia. Lwów; Kaspra Boczkowskiego. 10. 21978

M. STEINHAUS — LWÓW — KRASICKICH L. 18 A — poleca wale i kamienie młyńskie. 21954

SKLEP spożywczy z całym urządzeniem i z przyrządami mleczarskimi; z mieszkaniem ładnym, składającym się z pokoju i kuchni; z powodu wyjazdu natychmiast do sprze-dania. Wiadomość z grzesności u WP. Nowozenna sklep spożywczy, ul. Leona Sapiehy 47. 22221;

SPRZEDAM realność w Jaworowie, murowane budynki; około 3 morgi ogrodu lub zamiana we Lwowie. — Wjedo-mość Agencja Lwów, Wyspiańskiego 6, od 3—4. 22223

FORTEPIAN Hoibauera krótki sprzdam. — Wyspiańskiego 1. 28. I. p. między 3—6. 22201

SPRZEDAM DOM z sadem; mieszkanie wolne — Kaszte-lańska 12. — Neidyczowa. 22202

INKRUSTOWANE perłową masą i brązem meble sprzedam, palmę, umywalkę, toaletę, obrazy, lampę, żelazko elek-tryczne; figury; maszynę; stół — Łyczaków 15. I. p. — Błażejowska. 22206

TETMAJERA Wł. obraz „Krakowskie wesele” rezniat 1 m x 0.85 m, bardzo piękny w ramach sprzedam. Wro-nowska 11, parter na lewo od 10—4. 22214

DWA AMERYKANSKIE SAMOCHODY ciężarowe 5 i 2 i pół ton w doskonałym stanie z powodu likwidacji okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Złcłona 52. Binkowski, godz. 8—10, 1—3. 22275

SPRZEDAM: „Drilling” ubranie cyw., gramoion, lampę mościwną; lornetkę polową „Zeiss” i „Görta”; szafę; stół; wszystko w dobrym stanie — Błczewskiego 4 I. p. na prawo. 21694

FORTEPIAN krótki krzyżowy prawien owy czarny „Dorz” o pięknym tonie sprzdam. Łyczakowska 57, oficyna I. n. Barybacz. 22234

HEBLARKE (Schapig) — Wjertarkę — Gwincjarkę — Nożyce — Piłę taśmową — Wjertarkę drzewną — sprze-dam; Żółkiewska 123. 22188

Sól radio-jodowa do kąpiei
Ekstrakt szpilkowy do kąpiei

„GALEN”

połecane przez najwybitniejszych lekarzy w kraju i zagranicą leczą skutecznie choroby serca i naczyń krwionośnych, reumatyzm, skrofulozę i ang. chorobę u dzieci, neurastenię, choroby kobiece itd. Do nabycia wszędzie. Główny skład wysyłkowy: Fabryka chemiczna „GALEN” — Lwów, ul. Ochronek 1. 6. 22377

OBUWIE

Srokowskiego jest pierwszej jakości! Przyjmuje zamówienia i wykonuje obuwie najnowszego fasonu, buty z cholewami angielskie dla PP. Oficerów, prawidła, obuwie nieprzemakalne do polowania, piłki nożnej i ortopedyczne i ręczy za dobr. — Zamówienia wykonuje najdalej do 4 dni. Każdy może się przekonać. **Piotr Srokowski, Lwów — Gródecka 29. 22375**

NAKLADEM „BIBLIOTEKI UTWORÓW WESOLYCH”

opuściły prasę znakomite humoreski Adolfa Kitschmana (autora „Przygód Balsambauma”). — Humoreski Kitschmana, pisującego przeważnie pod pseudonimem „Przyjaciel” cieszyły się niebywałą poczytnością i popularnością nawet wśród tych afer, które autor obrał sobie za cel swoich niewinnych dowcipów. Szczery, wesoly i dawny zapomniany śmiech jest nagrodą dla tych, którzy wezmą książeczkę Kitschmana do ręki.

Zbiorowe wydanie humoresek Kitschmana ukazało się w „Bibliotece Utworów Wesolych” jako tom IV, V, VI i VII i zawierają:

Tom IV: „Państwo Pimpel na wakacje” (obejmujący nadto niezrównaną humoreskę: Srul i Chaja).

Tom V: „Moszek z Matki pięć kawalki” (obejmujący nadto: Rozwódny Lajbus — Twardy orzechy — Zanweł i Pesia — Surcia wygrywana — Zagadka Salomona).

Tom VI: „Zadefakcja honorowa” (Najlepszy cymes od panienki — Straszanie — Szlomeo i Chajulja — Machbet czyli Duch Banku — Okropność wypadek).

Tom VII: „Mirtowy wianuszek” (Pan Feigritter wyzywany — Król Szlomeo eborowany — Farys — Ciężka próba — Semitezianka — Pieśni o macy — Josio i Matkusia — Wilku z kartoflami). — Cena za tomik 6000 Mkp.

Nadto polecamy poprzednie tomiki: „Biblioteki Utworów Wesolych” w cenie po Mkp. 4.800 za tomik: 21788

Tom I: Marjan Hemar: „Dzik i świnią”. — Tom II: Roberto Braceo: „Maski w śmiechu”. — Tom III: Jago-Jago: „O bogobożnym śledzeniu ascetycznego fakira”. — Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Spółce Nakładowej „Odrodzenie” Lwów, Zimorowicza 18. — Wysyłka tylko za poprzednim nadesłaniem należności oraz na portę Mkp. 1.500.

Zniszczone srebrne forebki

naprawia syat. zagranicz. znany specjalista
J. A. Wolf
jubiler i złotnik —
Lwów, ul. Sobieskiego 2. 20693

Urzednik gospod.

Czech, 25 lat, inżynier kultury z kilkoletnią intensywną praktyką, poszukuje odpowiedniej posady jako inspektor lub tp. na większym polskim majątku. Łaskawe zgłoszenia uprasza się przesyłać pod Nr. 54, 104 do biura ogłoszeń „PAR” Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8. 2407

Spieszcie sportowcy

bo już nadszedł świeży transport. Rakiety, naciagi do tychże, meszty tenisowe, piły „Standard”, „Specjal” i inne. Nowość dla grzecznych dziewczątek „Tamborina”, piły do boksu, rękawice etc. meszty gimnastyczne etc. etc. 22376

MALWINA IMMERGLUCK
Lwów, tylko Jagiellońska 17.

Podłotek magazyn konfekcyj wykulinowej dla panien i dzieci

przeniesiony

na ul. Zygmuntofską 9 parter

połeca piękny wybór sukien i sukienek wzornianych, markizetowych i jedwabnych. Modele zagraniczne na składzie. — Trykofaż. 22297

Obrączki szczęścia

sprzadaje nowożeńcom 22351

H. Guterman, Sykstuska 14.

ROWERY luksusowe światowej marki

„Horizont”. Maszyny do szycia zagraniczne, oraz wszelkie części składowe maszynowe i rowerowe, footbale, dętki, pompy, gumy do wózków w dzieciennych sprzedaje najtaniej znana firma **Föbus Rosenman, Lwów, Bernsteina 16.** Zamówienia z prowincji odwrotnie. 22378

POSZUKUJE SIĘ

KILKA UBIKACYI

na urządzenie fabryki nawet w suterenach. Dzielnica obojętna. Listy pod „C” Biuro dzienników BUCHSTABA Legionów 21. 22341

UWAGI! MEBLE TIPICEROWANE.

Otomany, kanapki do rozkładania, poduszki (roszar.), wkłady do łóżek, materje meblowe, drelichy, portjery, firanki i kapy tiulowe, chodniki, dywany, karnisze mosiężne, ceraty, linoleum i story do okien po cenach konkurencyjnych połeca 2682

E. HAGLER, 21 Lwów
Sobieskiego 21
Uważać na firmę i Nr. domu!

LW. 14930/23.

Lwów, 30. maja 1923

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Tymczasowy Wydział Samorządowy wydzierżawi od 1. października 1923 folwarki fundacyjne w Kaniowie i w Bestwinie razem lub osobno

Folwark w Kaniowie wielkości rze około 25 morgów.

Folwark w Bestwinie, obszar 32 morgów w czem zarybionych stawów

Czynsz dzierżawny należy oferować w centnarach żyta. Podatki i asekurację budynków opłaca dzierżawca.

Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach (z dopiskiem: oferta na dzierżawę w fundacji Gygierca) wnosić należy do protokołu Tymczasowego Wydziału Samorządowego (Lwów, Gmach posejmowy) w terminie do 1. września br.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie skarbowej „A” (Gmach posejmowy) wadium w kwocie: (dwa) 2-miljony marek w złotych bonach skarbowych, dowody uzdolnienia zawodowego oraz posiadanie niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa kapitałów.

Wyjaśnień udziela Dep. fundacyjny Tymczasowego Wydziału Samorządowego lub administrator majątku Dr. Jan Myciński w Krakowie, ul. św. Jana 1. 6. 2260

Tymczasowy Wydział Samorządowy

Przewodniczący: Kędzior wr.
Członek T. W. S. Pazdro wr.

SALON MÓD

E. GEPERT — Lwów, ulica Fredry 1. 9 (wylot pl. Akademickiego) — połeca najtaniej najpiękniejsze **KAPELUSZKI DANEKIE.** 21921

LEŻAKI masywne, z płótnem i bez w większej ilości po cenie fabrycznej — połeca fabryka wyrobów drzewnych

JOZEF STARKA

Lwów, ulica THACKA 1. 16. 21977

Perłaki Kasprzy Nr. 0, 1, 2,

okazyjnie do sprzedania, oraz Kamienie, walce, Motory, ceny bez konkurencji „Pilot” Lwów Batorego 4 21923

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Szkoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.